DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. | **Toruń, środa 9 marca 1932** | **Nr. 56**

Śmierć „Apostoła pokoju"

Aristides Briand zmarł wczoraj nagle w Paryżu

(o) Paryż, 8. 3. (T. wł.) **Wczoraj o godz. 14,30 zmarł nagle w Paryżu Briand.**

Briand powrócił do Paryża 28 ub. mies. z posiadłości swojej w Cocherel. Od chwili powrotu swego uskarżał się na zły **stan zdrowia** i od czasu do czasu kładł się do łóżka. W niedzielę popołudniu Briand wezwał lekarza, który zabronił mu wstawać. Wczoraj rano lekarz stwierdził polepszenie stanu chorego, lecz **po południu o godz. 14,30 nastąpił nagle udar serca, a w kilka chwil później zgon.**



Śmierć Brianda wywołała w Paryżu **głębokie wrażenie.** Natychmiast po zgonie przybyli do mieszkania zmarłego Tardieu, Laval i inni członkowie rządu. Ministrowie weszli do pokoju, gdzie leżały zwłoki zmarłego, i złożyli pocałunek pożegnania na jego dłoni. Na znak żałoby posiedzenie Izby zostało przerwane. Premjer Tardieu odłożył swój wyjazd do Genewy.

* * *

Briand urodził się 28 marca 1862 r. w Nantes jako syn ubogiego oberżysty.

Karjerę polityczną rozpoczął jako młody **adwokat socjalistyczny.** W bardzo młodym wieku **został sekretarzem generalnym partji.**

Pierwszy raz został ministrem w gabinecie Sarrien'a w r. 1906, obejmując tekę sprawiedliwości i wyznań. Miał on wówczas trudne **zadanie przy przeprowadzeniu ustawy o rozdziale kościoła i państwa.**

Jako minister spraw wewn. w gabinecie Clemenceau **opanował strajk kolejarzy.** Fakt ten był jednym z powodów rozluźnienia stosunków, a następnie **wystąpienia Brianda z partji socjalistycznej.**

Pierwszy raz stanął Briand na czele gabinetu po dymisji Clemenceau w r. 1909. Był 11 razy prezesem Rady Ministrów, 16 razy ministrem spraw zagr., 4 razy ministrem spraw wewn., 3 razy ministrem sprawiedliwości, 2 razy ministrem wyznań i ośw. publ., a należał do 25 gabinetów. Ponieważ niejednokrotnie zajmował 2 teki jednocześnie, **był ogółem ministrem 36 razy.**

Briand należał do najświetniejszych mówców politycznych i najzręczniejszych parlamentarzystów.

Po opuszczeniu stronnictwa socjalistycznego Briand wstąpił do partji republikanów socjalnych.

Briand był premjerem w r. 1913 w chwili wyboru Poincare'go na prezydenta Republiki i ODEGRAŁ PIERWSZORZĘDNĄ ROLĘ W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ.

W r. 1915 stanął na czele rządu w bardzo ciężkim roku zarówno dla Francji jak i dla koalicji. Podczas prezesury Brianda rozegrały się tak **doniosłe wydarzenia** jak reorganizacja dowództwa naczelnego po usunięciu Joffre'a, obrona Verdun i wysłanie korpusu ekspedycyjnego na front bałkański.

Briand ustąpił ze stanowiska premjera w pierwszych dniach po wybuchu rewolucji rosyjskiej w r. 1919 i przez cały czas rządów Clemenceau pozostawał na uboczu.

Niepowodzenie kandydatury Clemenceau na prezydenta Republiki w styczniu 1920 r. było dziełem zabiegów Brianda.

Po objęciu steru rządów przez Brianda w r. 1921 odbyła się **konferencja w Cannes i rzucone zostały pierwsze podwaliny pod politykę porozumienia z Niemcami.** Briand ustąpił w styczniu 1922 r., **a do władzy doszedł Poincaré, który zainaugurował ostrzejszy kurs wobec Niemiec.**

Briand powraca do władzy w r. 1925 jako minister spraw zagr. w gabinecie Painlevego. Odtąd sprawuje urząd ministra spraw zagr. aż do 13 stycznia 1926 r.

Działalność Brianda od r. 1925 otwiera rozdział w polityce europejskiej. Nicią tej polityki jest porozumienie z Niemcami. Następują **Locarno,** spotkanie ze Stresemannem, **projekt Paneuropy,** który całkowicie związany jest z nazwiskiem Brianda.

W r. 1926 Briand wraz z Chamberlainem i Stresemannem **otrzymuje nagrodę pokojową** Nobla i staje się jakoby **APOSTOŁEM POKOJU.**

W r. 1931 **LEWICA FRANCUSKA STAWIA KANDYDATURĘ BRIANDA NA PREZYDENTA REPUBLIKI.** Briand jest **u szczytu swej karjery.** Wybór jego zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Wybitna indywidualność Brianda jednak i jego **polityka ustępliwości wobec Niemiec nie dają oczekiwanego wyniku.**

W wyborze prezydenta w dn. 13 maja 1931 roku największą ilość głosów otrzymuje prezydent Senatu Doumer. **Briand wycofał swą kandydaturę po próbnem głosowaniu.**

Dzięki usilnym zabiegom prezydenta Doumera i Lavala Briand zgadza się zachować tekę ministra. **Przyjazd jego do Genewy na posiedzenie Rady Ligi staje się wielką manifestacją na jego cześć.**

Lecz karjera jego już właściwie się kończy. W doniosłych rokowaniach międzynarodowych, prowadzonych w ub. roku w Waszyngtonie, Londynie, Berlinie, Paryżu **na pierwszy plan wysuwa się Laval,** a Briand zajmuje się **tylko Ligą Narodów** i organizacją Paneuropy.

W styczniu r. b. **Briand wycofuje się z życia politycznego.**

Śmierć Brianda jest **wielkim ciosem dla lewicy francuskiej, która pod hasłem nazwiska Brianda chciała iść do wyborów** — przeciwko premjerowi Tardieu.

Nota polska do senatu gdańskiego

Ostatnia, ale jasna odpowiedź rządu polskiego w sprawie Bratniej Pomocy

W związku z ostatnią notą senatu gdańskiego **w sprawie obchodu dziesięciolecia Bratniej Pomocy urzędujący zastępca Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, przesłał senatowi gdańskiemu odpowiedź Rządu Polskiego treści następującej:**

„W odpowiedzi na pismo senatu gdańskiego z dnia 18 lutego b. r. w sprawie obchodu dziesięciolecia Bratniej Pomocy Studentów **Politechniki** Gdańskiej zwracam uwagę, że w liście z dnia 11 lutego b. r. przesłałem senatowi W. M. Gdańska wyczerpujące informacje, które stwierdzają niezbicie, że zarzuty wysuwane przez władze gdańskie przeciw uczestnikom wspomnianego obchodu są bezpodstawne i że senat W. Miasta został wprowadzony w błąd przez swych informatorów. Wobec tego stanu rzeczy nie widzę możności polemizowania nadal i uważam dyskusję za wyczerpaną definitywnie".

Nota powyższa zamyka ostatecznie rozmowy polsko-gdańskie na temat jubileuszu Bratniej Pomocy. Przypuszczać bowiem należy, że po tej nocie strona gdańska zechce polemizować tylko jeszcze w takich dziennikach jak „Vorposten", „Danziger Allgemeine Zeitung", „Danziger Neueste Nachrichten" i t. d. **Opinja publiczna polska uważa taką odpowiedź, a nie inną za słuszną i trafną, a dosyć jasną, że nawet komentarzy szczegółowych do niej dodawać nie potrzeba.**

Musimy usłyszeć odpowiedź na pytanie:

„Czy Liga Narodów istnieje, czy nie?"

Konflikt chińsko-japoński na zgromadzeniu L. N.

Przemówienie ministra Zaleskiego

Genewa, 8. 3. (PAT). Na początku dzisiejszego popołudniowego posiedzenia komisji nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów delegat Chin Yen oświadczył, że otrzymał telegram od swego rządu, wyrażający **gotowość rozpoczęcia rokowań o rozejm** z zastrzeżeniem jednak, że żadne warunki o ewakuacji terytorjum chińskiego przez Japończyków nie będą wysunięte.

Jako pierwszy mówca zabrał głos delegat rumuński **Titulescu,** który oświadczył, że **TRZEBA DAĆ ODPOWIEDŹ NA PYTANIE, CZY LIGA ISTNIEJE, CZY NIE.** Jeżeli **Liga będzie się wahała, jeżeli nie będzie głosiła wielkich zasad, które są podstawą paktu, wówczas przestanie istnieć.** Delegat Rumunji jest jednak zdania, że zgromadzenie może spełnić swój obowiązek. Uczyni to proklamowaniem następujących zasad: 1) **Natychmiastowe przerwanie kroków wojennych;** 2) **zawarcie rozejmu wojskowego bez warunków politycznych;** 3) **konieczność pełnego zastosowania art. 10;** 4) **konieczność ochrony obywateli japońskich;** 5) **konieczność oparcia przyszłych rokowań o skrupulatne poszanowanie traktatów;** 6) **konieczność podkreślenia jednakowych zasad** dla wszystkich **członków Ligi.**

W czasie mowy Titulescu rozeszła **się lotem błyskawicy wiadomość o śmierci Brianda,** która zrobiła wielkie wrażenie. Po mowie Titulescu podniósł się przewodniczący zgromadzenia Hymans, który w paru słowach uczcił pamięć wielkiego męża stanu. W słowach pełnych wzruszenia przewodniczący delegacji francuskiej **Paul Boncour podziękował przewodniczącemu i oświadczył, że Francja** będzie **kontynuowała swe wysiłki** na rzecz pokoju. **Na znak żałoby posiedzenie** przerwano na 15 minut.

Po wznowieniu posiedzenia, **ZABRAŁ GŁOS P. MINISTER SPRAW ZAGR. ZALESKI,** który wygłosił następujące przemówienie: Po wielkich mówcach, którzy zabierali głos przedemną, którzy omówili z autorytetem zasadniczy problem, który nas zajmuje, **ograniczę się do złożenia konkretnej deklaracji.** Warunki, w których toczą się poważne wydarzenia na Dalekim Wschodzie, mają niewątpliwie charakter specjalny, jak to kilkakrotnie podkreślałem w ciągu obrad Rady Ligi Narodów, poświęconych zbadaniu tego konfliktu, a także na obecnem zgromadzeniu. Stwierdzenie tego faktu **nie zwalnia jednak Ligi Narodów od uczynienia wszystkiego, co leży w jej mocy, aby zabezpieczyć pokój,** zgodnie z najświętszym obowiązkiem, nałożonym przez jej pakt. Pakt zawiera **słowa wszystkich członków Ligi, gwarantujące integralność terytorjalną i niepodległość polityczną wszystkich członków Ligi.** Niech mi wolno będzie przypomnieć wstęp do paktu, gdzie przytoczone są zasady następujące: Zapewnienie jak najściślejszego przestrzegania przepisu prawa międzynarodowego, uznanego odtąd za prawidło postępowania rządu. Wprowadzenie sprawiedliwego i skrupulatnego poszanowania postanowień, wynikających z traktatów między zorganizowanymi narodami. **Polska niema żadnego bezpośredniego interesu politycznego na Dalekim Wschodzie, ale na skutek swego położenia geograficznego jest specjalnie zainteresowana potrzebami pokoju w tej części świata** i pragnie gorąco, aby dwa wielkie narody, z którymi utrzymuje stosunki serdecznej przyjaźni **i które dzieli dziś poważny konflikt, powróciły do stosunków niezachwianej zgody i** zaufania. Pragnie ona także, aby zasada **utrzymania stosunków, która to zasada stanowi** podstawę wszelkich stosunków pomiędzy narodami cywilizowanymi **była** potwierdzoną. Dlatego też stwierdzam z zadowoleniem, że delegat japoński oświadczył nam, że niema zamiaru naruszać tych podstawowych zasad Ligi. Spodziewam się, że **nasze wysiłki i dobra wola obu stron pozwolą nam osiągnąć rezultaty, których pragniemy, że trudności obecne między Japonją a Chinami zostaną szybko usunięte i że zamieszki we wschodniej Azji zostaną na zawsze zlikwidowane.** Uważam za swój obowiązek podkreślić, że w chwili obecnej akcja Rady i zgromadzenia napotykała na wielkie trudności. Nie muszę tu przypominać, **że mój kraj znajduje się** zawsze wśród **najbardziej gorących** zwolenników wzmocnienia **uprawnień, którymi** rozporządza nasza Liga **w utrzymaniu pokoju i zapewnieniem praw swym członkom.** Polska brała udział w opracowywaniu wszystkich paktów, mających na celu zapewnienie **pokoju** i prawie sama jedna broniła swej tezy, według której nie może istnieć stan pośredni między pokojem a wojną. Uwagi, przedstawione przy tej okazji jeszcze na początku września ub. roku w trzeciej komisji zgromadzenia, zasługują, jak sądzę, aby być przedmiotem dyskusji ze strony moich kolegów. Jest rzeczą zrozumiałą, że **instytucja tak świeżej daty, jak Liga Narodów, nie może być bez zarzutu,** lecz jest ona zaczątkiem zorganizowania największej instytucji świata. Mam nadzieję, że dobra wola stron doprowadzi do pożądanego załatwienia konfliktu, który nas zajmuje i, że **na przyszłość** Liga Narodów **wypełni luki w pakcie i udoskonali swe prace nad organizacją pokoju tak, że unikniemy znalezienia** się ponownego **w sytuacji równie poważnej i równie skomplikowanej.**

Doniosły obowiązek obywatelski

Utrzymanie czynnego bilansu handlu zagranicznego nie przestaje być kwestją aktualną, nie schodzi też z warsztatu prac rządowych. Aktualność tego zagadnienia wywołana jest nietylko ustawicznym pochodem protekcjonizmu celnego w państwach europejskich i zamorskich, który godzi w najżywotniejsze interesy eksportowe Polski i zmusza nas do stosowania środków obronnych, — lecz wynika również z obecnej sytuacji finansowo-gospodarczej kraju. Sytuacja ta wymaga **aktywności bilansu handlowego,** jako jednego **z podstawowych czynników utrzymania gospodarstwa narodowego** w stanie jaknajwiększej sprawności w walce z ciężkiemi skutkami przesilenia.

Jesteśmy, jak wiadomo, krajem dłużniczym. Z tytułu odzyskania bowiem niepodległości, oraz kredytów, zaciągniętych na odbudowę kraju i stabilizację rozbitych przez wojnę stosunków gospodarczych i finansowych, zadłużenie zewnętrzne naszego państwa wynosi poważną kwotę około 4 miljardów zł., nie licząc kapitałów, ulokowanych przez zagranicę w polskich spółkach akcyjnych, oraz zadłużenia przemysłu, handlu i bankowości w zakresie kredytu długo- i krótkoterminowego. Trzeba stwierdzić, że **Polska, jako dłużnik, wywiązuje się ze swych zobowiązań całkowicie.** Pomimo kolosalnych trudności, z jakiemi w okresie dzisiejszego kryzysu spotyka się każdy dłużnik, zmuszony do regulowania niezmienionych zobowiązań zaciągniętych w innej sytuacji gospodarczej (t. j. przy wyższych cenach i dochodach), — **spłacamy uczciwie nasze państwowe i prywatne zobowiązania w sposób,** który zjednywa nam **całkowite uznanie** państw wierzycielskich.

Rzecz jasna, że z tej drogi należytego regulowania długów zejść nam nie wolno. — nie wolno nam bowiem zamykać sobie zagranicznych źródeł kredytowych i kapitałowych na przyszłość. Źródła te biją wprawdzie dzisiaj niesłychanie słabo, pod wpływem niepomyślnej konjunktury i ogólnej nieufności, spowodowanej bankructwem gospodarczem i finansowem wielu krajów. Niemniej jednak, z chwilą likwidacji przesilenia i przywrócenia w stosunkach międzynarodowych pierwiastka zaufania, zaczną one działać nanowo. A nie ulega wątpliwości, że wtedy kraje, które tak jak Polska, w okresie trudności nie załamały się i nie zaprzestały wypłat, **korzystać będą niewątpliwie z przywileju pierwszeństwa** przy uzyskiwaniu kredytu.

Już choćby ten jeden wzgląd każe Polsce z wielką troską odnosić się do **zagadnienia handlu zagranicznego,** gdzie spłata długów zewnętrznych możliwa jest w naszych warunkach tylko z **nadwyżki eksportu nad importem towarów.** Nadwyżka ta daje nam bowiem niezbędne waluty na regulację zobowiązań gotówkowych i towarowych w państwach, w których zakupiliśmy i zakupujemy towary, lub w których pozyskaliśmy kapitały i kredyty. Oczywiście, wchodzą tu w grę i względy inne, a więc przedewszystkiem niezwykle poważny wzgląd na **sytuację naszego pieniądza wewnętrznego.** Złoty polski opiera się na złocie, względnie walutach obcych, każdej chwili wymienialnych na złoto, których zapas w kraju zależy w znacznej mierze do układu stosunków w dziedzinie handlu zagranicznego.

Trzeba stwierdzić, że **polityka gospodarcza rządu w tej dziedzinie prowadzona jest bardzo rozważnie.** Zaraz w pierwszych miesiącach kryzysu, gdy tylko zachwiana równowaga gospodarcza i nieufność w stosunkach międzynarodowych zaczęły sygnalizować nacisk wierzycieli w kierunku wycofywania zagranicznych należności i kredytów, zdołaliśmy zmienić ujemne kształtowanie się bilansu handlowego z lat 1927—1929 — na **bilans dodatni,** pozwalający Polsce wytrzymać ten nacisk z całkowitym spokojem. Rok 1930 zamknęliśmy wskutek tego **nadwyżką** w sumie 186,2 miljn. zł., a rok ubiegły **czynnem saldem** w kwocie 416.5 miljn. zł.

Poważne te nadwyżki nie były jednak na tyle wielkiemi, aby całkowicie mogły zapobiec odpływowi walut zagranicznych z Banku Polskiego. Regulacja zobowiązań **zewnętrznych pochłonęła nietylko** 600 miljn. zł. czynnego salda handlowego za ostatnie dwa lata, lecz również przeszło 500 miljn. zł. rezerw złotowo-walutowych Banku Polskiego. Oczywiście obie te sumy nie wyemigrowały w całości zagranicę. Bez wątpienia duża ich część leży bezużytecznie w „siennikach i pończochach“ w postaci banknotów dolarowych, ku szkodzie całego życia gospodarczego Polski. Niemniej jednak, tak duży odpływ walut, w połączeniu z **koniecznością regulowania przez Polskę bieżących należności zagranicznych,** każą dziś **zdwoić wysiłki** w kierunku utrzymania możliwie **jaknajwiększej aktywności bilansu handlowego, tembardziej,** że z krajów ościennych dochodzą nas ciągle wieści o nowych cłach i nowych ograniczeniach w dziedzinie międzynarodowej wymiany towarów.

Narady Komitetu Ekonomicznego Ministrów, szereg konferencyj w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, oraz rokowania handlowe, prowadzone z różnemi państwami, wskazują, że ze strony Rządu na kwestje handlu zagranicznego kładziony jest w dalszym ciągu należyty akcent. Dla utrzymania, względnie dla zwiększenia aktywności bilansu handlowego nie wystarczą jednak tylko wysiłki władz państwowych i środki, leżące w dyspozycji polityki ekonomicznej w postaci ceł, zakazów przywozowych, premij eksportowych i t. p. **Potrzebna jest jeszcze pomoc całego społeczeństwa,** które, dla zapewnienia państwu jaknajwiększych możliwości i jaknajszerszych podstaw w dalszej walce z przesileniem, winno **energicznie poprzeć wysiłki państwowej polityki ekonomicznej** przez możliwie szerokie **powstrzymanie się od nabywania towarów zagranicznych.**

Oczywiście, dowóz i konsumcję nie wszystkich towarów zagranicznych możemy ograniczyć. Są takie, których import jest gospodarczo konieczny, jak np. bawełna, niektóre rudy i inne surowce. Są takie, które musimy przywozić i konsumować z powodu braku lub niedostatecznej ich produkcji w Polsce. Wiele jest jednak i takich na naszym rynku, szczególnie **towarów spożywczych i gotowych artykułów przemysłu,** które konkurują z naszą rodzimą wytwórczością i dadzą się z powodzeniem zastąpić przez **produkty krajowe.** Przeciwko tym artykułom zagranicznym musi więc być podjęta **szeroka akcja społeczna,** której przyświecać powinny hasła: — **Nie kupować towarów zagranicznych, skoro są one produkowane w kraju! Zmniejszyć do minimum spożycie artykułów, które w kraju nie są produkowane, bez których można się obejść! Nie trwonić nadaremnie pieniędzy dla zagranicy, skoro ona utrudnia nam życie swą polityką handlową i finansowo-kredytową!**

Nie są to hasła nowe, ale w chwili obecnej są one bardzo na czasie, jeśli nie chcemy, by eksport polski pod wpływem ograniczeń zagranicznych kurczył się, a jednocześnie by waluty odpływały z Banku Polskiego.

W 120 rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego



W Warszawie odbyły się liczne uroczystości z okazji 120-tej rocznicy urodzin jednego z największych wieszczów narodowych: Zygmunta Krasińskiego, który urodził się dnia 19 lutego 1812 r. w Paryżu. Z tej okazji podajemy portret Wielkiego Wieszcza.

Od morza do morza

Projekt stworzenia unji gospodarczej Europy środkowej

Premjer Tardieu wystąpił z planem unji gospodarczej państw Europy środkowej: Małej Ententy, Węgier, Austrji, ewentualnie i Polski **t. zw. Unji Naddunajskiej.** Unja ta obejmowałaby szereg organizmów gospodarczych położonych na **olbrzymiem terytorjum od morza do morza pomiędzy Bałtykiem a morzem Śródziemnem** na przestrzeni obejmującej **przeszło 1 i pół miljona kilometrów kw., na którym mieszka 130 miljonów ludności 11 państw.**

Tardieu, zwracając się z sensacyjnym tym planem do przedstawicieli Małej Ententy, Austrji i Węgier w Genewie zaznaczył, że **czyni to w porozumieniu z Italją i Anglją.** — Francja gotowa jest przyjść z **wydatną pomocą w realizacji tego rozszerzonego bloku państw, którego zadaniem byłoby położenie kresu groźnemu kryzysowi.**

Jak słusznie zaznacza „Temps“ wszystkie 5 państw naddunajskich, do **których ewentualnie przyłączyłaby się i Polska,** posiadają warunki ekonomiczne i geograficzne, **które umożliwiłyby doskonałą współpracę** regjonalną i **pozwoliłyby na racjonalny rozdział produkcji pomiędzy temi państwami za pomocą traktatów preferencyjnych.** Przewidziana jest nawet **kooperacja banków Europy centralnej.**

Myśl Unji Naddunajskiej nie jest rzeczą nową. Istniała ona już oddawna pod nazwą **Mitteleuropa, za której pośrednictwem pangermańskie Niemcy chciały zapewnić swoją hegemonję w Europie centralnej i zrealizować „Drang nach Osten“,** cel swój od szeregu stuleci.

Projekt premjera Francji wywołał w Niemczech przerażenie. „Jak można było przewidywać — pisze „Figaro“ — **Niemcy podniosły głos żywego protestu** na wiadomość o nowej Mitteleuropie **skierowanej przeciw interesom Rzeszy. Rząd niemiecki pospiesznie złożył gabinetowi austrjackiemu w Wiedniu propozycję otwarcia swych granic dla produktów austrjackich, zwalniając je z wszelkich taks.** (Czyni się to w chwili, gdy gabinet Rzeszy podwyższa stawki celne w stosunku do innych państw). Manewr ten jest oczywiście jasny: **chodzi o odciągnięcie Austrji od federacji Naddunajskiej i wskrzeszenie Anschlussu.** (Projekt Berliński jest oczywiście zupełnie sprzeczny z traktatami“. Propozycja niemiecka wpłynęła jako odpowiedź na **apel kanclerza Burescha, domagający się od Mocarstw ratunku dla Austrji,** a wystosowany jeszcze 16 lutego br. „Neues Wiener Tageblat“ zaznacza **w inspirowanej depeszy z Berlina, że zbieg noty niemieckiej z oświadczeniem genewskiem premjera Tardieu jest czysto przypadkowy.**

Wątpliwem jest jednak, czy ktokolwiek na kontynencie wierzy w **ów „osobliwy przypadek“.** Neues Wiener Journal pisze bardzo kategorycznie: „celem naszym jest i zawsze będzie związanie jak najciaśniejsze interesów austrjackich i niemieckich.

Szczegóły projektowanej Unji naddunajskiej nie są jeszcze znane. **Rola Polski w ewentualnej federacji byłaby niezmiernie doniosła.** Magistrala Śląsk — Gdynia **bowiem stała by się jedną z najważniejszych linij wiążących dwa morza a tranzyt Polski — w szczególności zaś pomorski jego odcinek odgrywałby rolę dominującą.**

Nic dziwnego, że **Niemcy z przerażeniem myślą o realizacji owego planu, Polska zaś,** a szczególnie Pomorze i Śląsk **poświęci mu baczną uwagę.**

Na obu półkulach o Pomorzu

Dwa odczyty w Paryżu i Nowym Jorku

Pod egidą katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie „Trinity College“ *ambasador Filipowicz wygłosił w Nowym Jorku przez radjo przemówienie,* w którem podkreślił postęp i *ustalenie się stosunków w Polsce* pod rządami Marszałka Piłsudskiego. Mówca wyjaśnił *stanowisko Polski w sprawie rozbrojenia, oraz jej stosunek do pretensyj niemieckich do Pomorza.*

W Paryżu pod przewodnictwem prof. Emila *Bourgeois* odbył się w bibljotece polskiej odczyt znakomitego historyka *Georges Pages na temat historji Prus Wschodnich i Pomorza.* Prelegent zobrazował kolejno etapy germanizacji tego kraju i dał wyraz *tradycyjnej i pokojowej polityce polskiej,* datującej się od czasów Leszka Białego. Odczyt ten zgromadził bardzo liczną publiczność ze świata naukowego i politycznego. Obecni byli też ministrowie *pełnomocni państw bałtyckich, Litwy, Czechosłowacji i Rumunji,* pozatem generałowie Niessel, Dupont, Henrys oraz liczni deputowani.

W niemieckim kotle przedwyborczym

Groener w obronie Hindenburga

Minister Groener wystosował do Hitlera obszerny list otwarty, w którym w kategoryczny sposób odpiera zarzuty z jakimi przywódca Narodowych socjalistów wystąpił w znanem piśmie do prezydenta Rzeszy Hindenburga. Minister Groener występuje przeciw próbom postawienia Hindenburga w konflikcie z sumieniem. Groener stwierdza, że **swoboda wyborów jest całkowicie zapewniona co jednak nie jest jednoznaczne z tolerowaniem wykroczeń politycznych.** Jeśli stronnictwo narodowo-socjalistyczne uskarża się na **oczernianie go zagranicą** przez inne partje niemieckie, to najlepszem wyjściem z sytuacji, zdaniem Groenera, byłoby zadeklarowanie już teraz z **jakim pozytywnym programem w zakresie polityki zagranicznej wystąpią hitlerowcy** w razie zapowiadanego przez nich dojścia do władzy. Deklaracja taka usunęłaby wszelkie obawy.

Groener występuje w obronie Hindenburga jako człowieka, który dla szerokiego ogółu jest symbolem rycerskich cnót, szlachetności, objektywności i sumiennego spełniania obowiązków.

„Oczerniany“ Hitler skarżący się, że rząd utrudnia mu propagandę wyborczą nie jest znów tak dalece nieszczęśliwy. Jak donoszą z Berlina **codziennie odbywa się 3000** zebrań narodowo-socjalistycznych przedwyborczych, to **8000 broszur i 12000 wydań nadzwyczajnych** ma być rozrzuconych po całem państwie, a **miljon plakatów** ma się przyczynić do spełnienia „nadziei miljonów“ — wyboru Hitlera na prezydenta Rzeszy.

Kto za to płaci? — To ciekawe niezmiernie zagadnienie. **„Taegliche Rundschau“** donosi, że w **Warnemünde** jeden z przywódców hitlerowskich **Werner wystąpił na zgromadzeniu z ostrym atakiem przeciwko rządowi Rzeszy, zarzucając mu m. in., że nosi się z planem** ustąpienia **obszarów niemieckich aż po granice Odry.** Oświadczenie to, jak zaznacza dziennik, wywołało olbrzymie wrażenie wśród zebranych.

O prezencie tym, **uczynionym zapewne Polsce,** nic nam niestety dotąd nie wiadomo!

Nuncjusz apostolski na Zamku

Pan Prezydent Rzplitej przyjął **nuncjusza** apostolskiego J. E. Msgr. Marmaggi'ego.

Nad trumną wielkiego Kapłana i Żołnierza

Polska okryła się żałobą po zgonie ks. Bandurskiego

Jak grom z jasnego nieba padła na Polskę żałobna wiadomość o nagłym zgonie ks. biskupa Bandurskiego.

Nie przebrzmiały jeszcze echa uroczystego obchodu jubileuszu Wielkiego Dostojnika Kościoła i wielkiego Polaka, a już dzwony pogrzebowe obwieszczają żałobną nowinę, że pękło to wielkie serce, w którem miłość płomiennemi zgłoskami wypisała wielkie hasło: **Bóg i Ojczyzna!**

Jeszcze Legjon Młodych w Toruniu wysłał depeszę do ukochanego Biskupa Polskich Żołnierzy:

Najczcigodniejszemu bojownikowi o szlachetność myśli polskiej, najgorliwszemu krzewicielowi cnót wiary, nadziei i miłości — składamy najwyższy hołd w dniu inauguracji — Legion Młodych Toruń.

O tę Wiarę, Nadzieję i Miłość modlić się będzie dla młodych Legjonistów i dla całej Ojczyzny już u stóp Polskiej Królowej Wielki Kapłan i Żołnierz sprawy polskiej u Bożego Tronu... Garść słów natchnionych proroczego kaznodziei i pisarza patrjoty rzucamy dziś jak naręcz kwiatów na trumnę ś. p. ks. biskupa Bandurskiego — kwiatów, zasianych jego własną, pasterską ręką, które rozkwitną kiedyś we wszystkich sercach polskich Ojczyźnie na pożytek.

„Jako zaraza — pisał śp. Zmarły — sroższa od innych zabijających ciało, wlecz się ta słabość duszy — niezgoda nasza — wszędzie i ciągle! Nie rozumiemy i rozumieć nie chcemy ducha Konstytucji polskiej, jeśli nie chcemy zgody zachować. Powinniśmy łączyć się i znosić, powinniśmy trzymać się hasła: jeden za wszystkich — wszyscy za jednego, za naszą wolność i waszą. Wolni od niesnasek i uraz, zbratani z wszystkimi w jednej dla Narodu pracy, zgodni i pełni miłości bratniej — oto nasze pole do prac, oto naszych obowiązków święta obroża!"

W okopach pod Legjonowem w dzień Bożego Narodzenia 1915 Biskup Żołnierzy krzepił serca młodziutkich Legjonistów gorącemi słowy:

O! jak tu miło i błogo wśród Was, najśmielsi w narodzie — jedni, którzyście zrozumieli i odczuli wskazania chwili dziejowej; wśród Was, którzyście bez mędrkowania powiedzieli: — Dziś lub nigdy! — i na szalę wypadków rzucili czyn tak głośny, że sprawa polska w Europie donośną się stała i do sprawiedliwego dojrzała załatwienia. Gdy śpią rodacy i bracia Wasi snem gnuśności, zwątpienia i zniechęcenia — Wy jedni wytrwale u wrót Ojczyzny straż trzymacie. Wy jedni straż trzymacie nad ideą ukochaną, nad promieniem wolności, zrodzonym w krwawym Waszym trudzie i męce, wśród armat dymu i rozjęku! I dlatego wśród Was tak błogo i miło!... Panie — coś na świat dziś zstąpił w miłości Swej niepojętej! Garstce wiernych rycerzy, co w Legjonach pod znakiem Orła Białego walczą, dałeś poczucie siły! Takież poczucie siły daj tysiącom i miljonom rodaków i braci naszych na wszystkich obszarach dawnej Rzplitej! Niech się poczują jedną, wielką, nierozdzielną rodziną — olbrzymią armją, zdolną do obrony Wiary i Wolności! A wtedy Polska cała okaże się żywą. Rycerze polscy! Niechże otucha i ufność niezłomna Was ożywi, niech Bóg błogosławi Waszym wielkim zamiarom, i doda mocy Waszym mieczom! Trwajcie i zwyciężajcie!"

We wszystkich mowach ks. biskupa Bandurskiego dźwięczała gorąca wiara w jasne Jutro i nawoływanie do wytrwania. Jak nowy Skarga przestrzega surowemi słowy, które niech **dziś zapadną nam głęboko w dusze:**

„Macie Ojczyznę miłą, macie prawa, macie swój rząd, macie wszystkie siły państwowego życia, macie wolność i swobodę, jakiej w innych narodach niema, macie jednego Wodza, który Was prowadził na pola bitew, a dziś prowadzi do potęgi i wielkości państwa, macie jeden czyn bojowy, który trzeba szanować. Kazałbym każdemu polakowi przeczytać to, co pisał Skarga o zgodzie domowej, bez której nie ma wielkości i znaczenia państwa; kazałbym każdemu obywatelowi ziemi naszej, żeby sobie przyczytał kazania Skargi o władzy i posłuchu dla władzy. Jeśli nie będziecie słuchać — przyjdzie czas, że będziemy musieli słuchać obcych i im się kłaniać — jak niegdyś w czasach niewoli".

Straszliwe to memento...

Tak ostrzegał, tak czujnie straż sprawował nad dobrem Ojczyzny i umiłowanemi zagonami naszej rzeczywistości państwowej Wielki Kapłan i Wielki Orędownik sprawy Żołnierza Polskiego.

Dziś Go już niema między nami. Chylą się głowy wszystkich obywateli nad Jego trumną w żałobie serdecznej i nieutulonej. W tem powszechnem obcowaniu serc polskich, w tem zjednoczeniu zgodnem i powszechnem wszystkich obywateli całej Polski dowód mieści się wymowny Jego niespożytych zasług i ofiary i świadomość, jak wielką stratę ponieśliśmy narodową.

Myśli Jego i czyny na zawsze pozostaną nam w testamencie, w tym testamencie narodowym, gdzie najwięksi synowie Polski przekazali nam wiarę, nadzieję i miłość Ojczyzny.

PO ZGONIE KS. BISK. BANDURSKIEGO.

Na wiadomość o zgonie J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego, p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis wysłał na ręce p. wojewody wileńskiego następujący telegram z wyrazami współczucia.

Pan Wojewoda Beczkowicz

Wilno.

Wzruszony do głębi wiadomością o zgonie nieodżałowanej pamięci J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego, świetlanej postaci, która była symbolem gorącej miłości Ojczyzny, ideałem ofiarności i wysokich cnót obywatelskich i łącząc się w głębokim smutku, jaki okrył drogą mi ziemię wileńską, składam na ręce Pana Wojewody wyrazy najgłębszego współczucia.

Kirtiklis,
Wojewoda Pomorski.

W hołdzie Wielkiemu Wodzowi



W tych dniach przybyły do Tokio delegacje wszystkich odziałów harcerstwa morskiego w Japonji, celem złożenia hołdu sędziwemu admirałowi Heichachiro Togo, bohaterowi wojny rosyjsko-japońskiej, słynnemu pogromcy rosyjskiej floty wojennej. Na zdjęciu naszem widzimy admirała Togo, dziękującego zgromadzonym harcerzom za złożony mu hołd.

Konferencja delegatów Związkw b. wojskowych

W dniu wczorajszym w Toruniu odbyła się konferencja przedstawicieli zarządów powiatowych i delegatów Związków b. wojskowych, wchodzących w skład Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Zebranie zaszczycił swoją obecnością p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis i Dowódca O. K. VIII p. gen. Pasławski.

Po zagajeniu konferencji przez przewodniczącego zebrani w skupionym milczeniu uczcili pamięć ś. p. Biskupa Bandurskiego. Zebrani postanowili równocześnie zorganizowanie pośmiertnego hołdu na Pomorzu ś. p. Wielkiemu Kapłanowi i Bojownikowi o Wolność Polski. — Wszędzie będą odprawione nabożeństwa żałobne a pozatem zorganizowane akademje żałobne.

Na konferencji omówiono program pracy organizacyjnej. Szczegóły z obrad podamy w następnym numerze.

Odznaczenie Legią Honorową oficerów polskiej marynarki wojennej

P. Prezydent Republiki Francuskiej nadał krzyże oficerskie Legji Honorowej kdr. dypl. Frankowskiemu — szefowi Sztabu Kier. Mar. Woj., kdr. inż. w st. sp. Maleckiemu i kdr. por Solskiemu — szefowi sztabu dowództwa floty.

Krzyże kawalerskie otrzymali: kdr. por. pil Trzaska-Durski — szef lotnictwa morskiego, kdr. ppor. dypl. Czeczot, kdr. ppor. inż. Czerniecki, kpt. mar. pil Szystowski kpt. mar. Al. Mohuczy.

Nadto w tej samej promocji otrzymał krzyż kawalerski kpt. mar. franc. Papillon,, przydzielony do misji morskiej w Polsce

„Strzelec" w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

Naczelne władze strzeleckie wydały zarządzenie, zalecające jednostkom organizacyjnym Związku Strzeleckiego podejmowanie konkretnych czynów ku uczczeniu imienin Marszałka Piłsudskiego. W związku z tem we Lwowie na zebraniu komitetu organizacyjnego uroczystości imieninowych postanowiono wybudować środkami społecznemi powiatowy dom strzelca im. Marszałka Piłsudskiego w Brzuchowicach.

Wygramy walkę z kryzysem

Minister Zarzycki o potrzebie zjednoczenia wysiłków gospodarczych

Senat po kilkunastu posiedzeniach **uchwalił budżet ze zmianami zaproponowanemi przez Komisję skarbowo-budżetową.** Na ostatniem posiedzeniu wygłosił w toku dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu **p. min. Zarzycki** dłuższe przemówienie, z którego w uzupełnieniu poprzedniego sprawozdania podajemy dalsze wyjątki. Wszystkie warstwy — zaapelował na wstępie p. min., powinny wziąć **udział w poparciu eksportu, bowiem zasadniczej wagi jest właśnie eksport.**

Gospodarstwo narodowe ponosi straty na finansowanie eksportu, ale my nie jesteśmy wyjątkiem. Straty Niemiec przy ich obrotach wynoszą 800 miljonów marek w Czechosłowacji 1.300 miljonów koron czeskich i my więc nie robimy nic nowego. Oczywiście zasadą musi być, by towar wychodził na rynek zagraniczny bez strat, ale **szkodliwe byłoby** bezwzględne stosowanie tej zasady już dzisiaj i nagłe skończenie ze stratnym eksportem.

Organizacja handlu wewnętrznego jest sprawą również ważną, jest **niemal kwestją przyszłości Polski.** Handel jest jedną z najważniejszych dziedzin życia ekonomicznego. Zrozumienie ważności tego twierdzenia jest u nas zbyt małe. **Wszystkie monopolizmy, etatyzmy nic mnie nie obchodzą,** zresztą dyskusja o etatyźmie już przebrzmiała. Trzeba być etatystą, gdy inaczej jakiegoś rozwiązania znaleźć nie można.

Co się tyczy **stosunku naszego do morza,** to chyba tu zarzutu **na brak programu postawić nie można.** Prowadzi się **dalszą rozbudowę Gdyni i żeglugi,** Gdynia istotnie jest symbolem niepodległości Polski i staje się z każdym dniem coraz bardziej jedynym wolnym naszym wylotem.

Organizm nasz jest wytrzymały, jest równowaga budżetowa, od której rząd nie odstąpi, gdyż na zasadnicze eksperymenty dziś nie pora. Utrzymanie dodatniego bilansu handlowego jest **dalszym dodatnim elementem** i kanonem od tego rząd nie odstąpi. Każde państwo z nadludzkim wysiłkiem stara się bądź to jeżeli niema plusu eksportowego, to żeby import nie odbiegał od eksportu. Mamy dalej **walutę stałą, mamy bezrobocie stosunkowo małe, mamy pokój wewnętrzny.**

Ten pokój opiera się na zdecydowanej większości, która gotowa jest **do walki o zwycięstwo.** Trapi nas **anemja gospodarcza, brak rezerw, kredytów, kapitałów, trapi nas rozproszkowanie gospodarcze,** brak organizacji handlu, nawet brak zrozumienia dla spraw handlowych. Czy wobec tego możemy robić eksperymenty. Uważam — zakończył p. minister — że raczej droga którą wskazałem powinniśmy iść i walczyć wszyscy, **każdy powinien wziąć karabin gospodarczy i walczyć do ostatecznego zwycięstwa.**

Import i eksport przez Gdynię

188 okrętów zawitało i odpłynęło w m. lutym

Praca portu gdyńskiego w lutym wykazała poważny spadek, co przypisać należy częściowo zimowemu sezonowi, a głównie skutkom kryzysu światowego, który na Gdyni, w przeciwieństwie do innych portów światowych, odbija się dopiero teraz. Weszło do portu razem **188 statków, pojemności** 159.795 ton netto, wyszło również **188 statków,** pojemności 162.304 ton, w tem z ładunkiem 164 statki. Import wyniósł 12.930 ton, a w tem tomasyna 2.750 ton, owoce południowe 2.150 ton, tytoń 1.666 ton, papier 1.356 ton(tranzytem z Finlandji do Egiptu) śledzie 1.440 ton, bawełna 950 ton, wełna 282 ton, siemie lniane 520 t., kawa i kakao 320 ton inne 476 ton.

W eksporcie wywieziono **288.232 ton towarów** na co złożyło się 243.895 ton węgla eksportowego, 11.641 ton węgla bunkrowego, 12.534 ton cukru, 4.793 ton bekonów, 713 ton wędlin, 4.020 ton azotniaków, 3.221 ton cynku, 1.471 ton szyn kolejowych, 1.075 ton papieru, 1.060 ton żyta, 962 ton soli potasowej, 480 ton ryżu i mąki ryżowej, 423 ton wyrobów chemicznych i 12.000 ton innych

Ogólny obrót towarowy portu w ruchu zamorskim wyniósł **301.162 ton,** wobec **380.176 ton w styczniu.** Pasażerów wyjechało 351 osób, przyjechało **183 osoby.**

Kara śmierci

Plebiscyt w Austrji

W Austrji ma się niebawem odbyć plebiscyt nad zniesieniem kary śmierci. Pisma wiedeńskie interesują się więc tem, jak i w jakich państwach uregulowano tę kwestję. I tak w Stanach Zjednoczonych jako najcięższa kara ma zastosowanie: w 20 stanach — elektryczne krzesło; w 18 stanach: powieszenie; w jednym — rozstrzelanie. w jednym — śmierć gazowa. w ośmiu — dożywotnie więzienia.

Kolorowi na zawodach olimpijskich

Murzyni i japończycy biją rekordy światowe

Politycznemu i gospodarczemu rozwojowi ras kolorowych towarzysza zdobycze i postępy w dziedzinie sportu. Dzisiaj nikt już się nie dziwi temu, iż **Japończycy osiągają palmę pierwszeństwa w lekkoatletyce,** iż Hindusi dostarczają trenerów hockey'owych dla najlepszych drużyn europejskich, że murzyn zdobywa rekord w szybkobieganiu.

Można już dzisiaj postawić pytanie, które kilka lat temu wydawałoby się conajmniej śmieszne: **czy rasa biała** zostanie **wyparta z pierwszego miejsca w sportach przez rasy kolorowe?** A że pytanie takie stawiają sobie dzisiaj w kołach sportowych, jest to zarazem dowodem, jak szybko przedstawiciele narodów kolorowych zdobywają dla siebie przodujące stanowisko na terenie sportów. Na terenie politycznym gospodarczym, w Indjach i Chinach, odbywa się obecnie dopiero ruch zaczątkowy, tutaj, w dziedzinie sportów postęp jest wolniejszy, ale zato pewniejszy.

Aż do r. 1914 sporty i igrzyska olimpijskie były wyłączną i niezaprzeczoną **domeną rasy białej.** Pierwszy raz pojawiają się na arenie atleci kolorowi w r. 1912 w Stockholmie. Występujący pod sztandarem Stanów Zjednoczonych hawajczyk, Kahanamoka, **zwycięża w zawodach pływackich na dystansie 100-metrowym.** Rodzina Kahanamoka wszyscy znakomici pływacy, podziwiana jest jako fenomen, nikt z europejskich mistrzów pływackich nie jest w stanie **dotrzymać im kroku w szybkości.** Zawody olimpijskie w Stockholmie przyniosły jednak jeszcze jeden sukces przedstawicielowi kolorowych: oto Indjanin Torpe, również obywatel Stanów Zjednoczonych, zwyciężył w dziesięcioboju i ustanowił wyjątkowy na owe czasy rekord.

Wyczyny Torpe'go wywołały głośny okrzyk zdumienia i podziwu ze **strony króla szwedzkiego,** który oświadczył czerwonoskóremu zwycięscy przy wręczaniu nagród:

— Jest pan **najznakomitszym atletą świata.**

Po tych pojedyńczych sukcesach na igrzyskach olimpijskich zaczęły się mnożyć i ponawiać sukcesy i zwycięstwa kolorowych przy **każdej następnej Olimpjadzie,** aż wreszcie w r. 1928, na igrzyskach w Amsterdamie nastąpił punkt kulminacyjny. Gros zwycięstw przypadło wówczas **ekipie japońskiej w pływaniu i lekkoatletyce.**

Ale i w innych sportach zaznaczyły się postępy kolorowych. Indje zwyciężyły w turnieju hockeyowym w r. 1928, Urugwai zdobył laury w footballu w r. 1924 i 1928 Egipcjanin Nosseir osiągnął rekord w podnoszeniu ciężarów i utrzymał się na tem stanowisku jako **szampion światowy średniej wagi.**

Obecnie kilka tylko miesięcy dziel' sportowców od dziesiątej Olimpjady w Los Angelos. A tymczasem wyniki dotychczasowe wykazują na dalszy wzrost **szans zawodników kolorowych.** Zwłaszcza usilnie pracuje w tym kierunku Japonja. Również i czarni zawodnicy, atleci murzyńscy Hubbard i Cator poprawiają swoje uprzednie rekordy; w skokach o tyczce Japończyk Nambu osiągnął niebywałe wyniki, które **biją dotychczasowe rekordy niemieckie** W rzucaniu oszczepem, w biegu maratońskim Japończycy są najgroźniejszymi konkurentami Amerykanów. Ekipy czarnych z Afryki południowej i Ameryki posiadają w swym składzie znakomitych zapaśników.

Słowem — egzotyka kolorowa zabiera coraz więcej miejsca w dziedzinie sportów.

Tragiczny zgon boksera na ringu



Podobny wypadek jak we Lwowie, gdzie podczas meczu boks. na ringu poniósł śmierć bokser Grabowski, wydarzył się w Berlinie. Berliński bokser Paweł Foelkner otrzymał tak silne ciosy, iż w kilka chwil po przerwaniu walki zmarł.

Za przykładem Irlandji

W Szkocji i Walji szerzy się ruch autonomiczny

Kłopoty wewnętrzne W. Brytanji mnożą się z dnia na dzień. Ruch autonomiczny, który ogarnia różne kraje Imperjum Brytyjskiego, przerzucił się obecnie i na teren metropolji.

W Szkocji zaczyna nabierać coraz większego znaczenia i rozmachu ruch za autonomją, który dotąd ograniczał się tylko do wystąpień pewnych grup literackich. Na czele tego ruchu stoi publicysta i literat Cunningham Graham. W Walji zaś, w ojczyźnie Lloyd George'a, gdzie ludność odznacza się żywszym temperamentem, niż w innych częściach kraju, doszło nawet do charakterystycznych wypadków na tle rozwijającego się tu bardzo silnie ruchu autonomicznego. W dniu święta patrona Walji — Dawida — wtargnął rozgorączkowany tłum autonomistów, wśród których znajdowało się sporo studentów, do zamku Carnarvon, **wyłamał bramę,** poczem zerwano powiewającą na wieży zamkowej **flagę angielską** i zawieszono zamiast niej flagę o **barwach Walji.**

Flaga Union Jack'u została przez manifestantów porwana na strzępy na dziedzińcu zamkowym i **spalona w obecności przedstawicieli władzy,** którzy nie próbowali nawet interwenjować, widząc rozgorączkowanie i podniecenie tłumu.

Wydarzenia w Szkocji i Walji nie mają zapewne głębokego znaczenia dla istnienia **Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanji, jako całości politycznej,** ale wnoszą one pierwiastek niepokoju w stosunki wewnętrzne w chwili niezbyt sprzyjającej powikłaniom tego rodzaju.

Dunikowski powtórzy swój eksperyment za 6 tygodni

Onegdaj zaczął montaż maszyny

Paryż, 7. 3. (PAT). Dunikowski, sprowadzony wczoraj powtórnie z więzienia do szkoły centralnej, **rozpoczął już montaż aparatu, sprowadzonego z Monte Carlo.** W obecności sędziego śledczego oraz swych obrońców zobowiązał się on do ukończenia i przystąpienia doświadczeń **przed upływem 6 tygodni.**

Eksperci, mający za zadanie z urzędu roztoczyć kontrolę nad pracami Dunikowskiego, **nie domagają się obecnie przeprowadzenia analizy słynnej rurki oraz zawartości, które — według Dunikowskiego — pozostać winny w tajemnicy.** Przyznanie 6-tygodniowego terminu na zmontowanie przyrządów tłumaczy się koniecznością, określoną przez Dunikowskiego dla zdobycia szeregu produktów chemicznych, mających stanowić pierwiastek radjoaktywny, znajdujący się w głównej rurce. Produkty te — oświadczył Dunikowski — nabyć można **wyłącznie w Niemczech.** Eksperci zgadzają się na propozycję Dunikowskiego, lecz jednocześnie uzyskali **zezwolenie sędziego śledczego na przeprowadzenie skrupulatnej kontroli całej korespondencji, jaką Dunikowski prowadzić będzie z Niemcami.** Dziś Dunikowski ma dostarczyć ekspertom schematu przyrządów. Rzeczoznawcy nie nalegają już więcej, ażeby Dunikowski dostarczył pisemnej formuły pierwiastku radjoaktywnego, zawartego w głównej rurce.

Minister Węgierski kompozytorem



Węgierski min. skarbu baron Koranyi (drugi od lewej str.) znany jest również jako kompozytor. Ostatnio utwory jego grał sławny kwartet Kerely'ego.

Anglja ogranicza występy artystów zagr.

Ministerstwo opieki społecznej Wielkiej Brytanji opracowało w porozumieniu ze związkiem artystów angielskich zakaz wjazdu do Anglji artystów zagranicznych, którzy mieliby zamiar urządzania koncertów i występów artystycznych. W drodze wyjątku pozwolenie na wjazd będą otrzymywali tylko artyści światowej sławy, oraz ci, którzy choć mniej znani, przedłożą odnośnym instytucjom angielskim fachowe oceny i poświadczenia, oraz będą mogli również stwierdzić, iż występy ich i produkcje muzyczne odznaczać się będą oryginalną interpretacją i *wniosą coś nowego w dziedzinę odtwórczości.* Pozatem ministerstwo będzie też udzielać pozwoleń na wjazd i na występy artystów zagranicznych, nie mających właściwych danych na otrzymanie odnośnego pozwolenia, tym, którzy oświadczą, iż podejmują swą podróż i występy na własne ryzyko.

Dziewczynki pracowitsze niż chłopcy

Wydział szkolnictwa średniego w Czechosłowacji przeprowadził obliczenia statystyczne, dotyczące postępów w nauce dziewcząt i chłopców. Wynik był następujący: na ogólną liczbę 75.781 chłopców (1930-31) wykazało zadawalające postępy w nauce 12.318, na 27.827 dziewcząt wykazało postępy — 8714. Wyrażone w procentach cyfry te wskazują, iż u dziewcząt liczba dobrych uczenic wynosi 30 procent, u chłopców zaś — 16 procent.

Kryzys w Hollywood

W roku 1927 ateliers filmowe w Hollywood dawały pracę i zarobek 330.397 osobom, w latach następnych liczba ta spadła stopniowo i w roku 1931 wyniosła już tylko 189.589 osób. Dziennie pracowało w roku 1931 przy produkcji filmów 606 statystów, którzy otrzymywali po 9 dolarów na osobę. Z ogólnej liczby 189.589 osób przypadało na mężczyzn — 119.883, kobiet — 62.897, chłopców — 4867 i girlsów — 1945.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

73) **Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza**

— Ludzie Milczący!

Zrozumienie prawdy spadło nań niby objawienie. — **Ludzie Milczący!** — powtarzał słowa te nie zwodząc oczu z trzech olbrzymich głów. Gdzieś w pobliżu, z jednej lub drugiej strony leżała ukryta dolina Marette.

Radość spalała go jak płomień. Skłonny był wierzyć, że Marette żyje i że go sama u wejścia do doliny spotka. Lecz przypomniał mu się jednocześnie Wodospad Śmierci i zrozumiał, że trzy głowy olbrzymie czekają i czekać będą wiecznie powrotu tej, która nie wróci. Przy zachodzącem słońcu kamienne lico zwrócone ku dolinie zdawało się rzucać pytanie niespokojne.

— Gdzie ona jest? — mówiło. — Gdzie ona jest? Gdzie ona jest?

Tej nocy Kent nawet się nie zdrzemnął.

Nazajutrz trafił w okolicę górzystą, przedmurze gór właściwych. Uparcie piął się po trudnym stoku, więc koło południa dotarł do szczytu wyniosłości. Spojrzawszy w dół, zrozumiał odrazu, że widzi nareszcie Dolinę Ludzi Milczących. Była niewielka, zamknięta śród grzebieni górskich. Jedynie ku południowi wybiegał szeroki wąwóz, gdzie w jaskrawem słońcu lśniły potoki i jeziorka, ocienione ciemnem igliwiem świerków rosnących pośród ukwieconej murawy.

Wypoczawszy, ruszył w tym kierunku właśnie. Okalając spory zakręt zobaczył dalszy ciąg krajobrazu.

Dolina kończyła się tutaj, tworząc coś nakształt kotliny z trzech stron opasanej górami, szerokości dwu mil mniej więcej. Kent objął narazie wzrokiem tylko rzeczy zasadnicze i dopiero po chwili dostrzegł szczegóły. Jednocześnie doleciał doń dźwięk znajomy — ujadanie psa.

Ciepła, złotawa poświata wieszcząca w górach zachód słońca, wisiała w powietrzu niby woal, lecz mimo to Kent zobaczył w głębi kotliny grupę zabudowań. Między zboczem górskiem, a srebrną taflą jeziora stał dom i parę [illegible] wyglądających zdaleka jak zabawki. Ludzi nie było widać wcale.

Kent pośpieszył ku osadzie. Miał niezachwianą pewność, iż znalazł Dolinę Ludzi Milczących, a dom, który widzi przed sobą, jest dawnym domem Marette. Szedł tak prędko, aż się zadyszał, i chcąc nie chcąc musiał zwolnić. Tymczasem słońce zgasło i zmrok począł gęstnieć, lecz Kent wytrwale brnął poprzez plątaninę traw, przesadzał ukryte szczeliny, lub ześlizgiwał się z stromych zbocz.

W pewnej chwili omal nie krzyknął radośnie. W oknach domu błysły światła. Odrazu sił mu przybyło, aż miał ochotę biec. Ale wtem stanął jak wryty, czując, że serce podchodzi mu do gardła i dławi tamując oddech.

W mroku męski głos nawoływał donośnie:

— Marette! Marette!

Kent usiłował krzyknąć, lecz nie mógł głosu dobyć. Dygotał. Wyciągał przed siebie ręce niby próbując objąć zjawę.

W ciemności głos zawołał znowu.

— Marette! Marette! Marette!

Ściana górska odbiła wołanie. Echo powtórzyło je wielokrotnie. Powietrze drżało imieniem najdroższem i nagle pieczęć milczenia na ustach Kenta pękła. Krzyknął:

— Marette!

Biegł, choć kolana uginały się pod nim. Krzyczał jakkolwiek tamten głos już umilkł. Między nim, a światłami domu ruszały się cienie jakieś, niezdecydowane narazie, potem idące mu naprzeciw.

— Marette!

Jeden cień stanął, drugi natychmiast błyskawicznie skoczył na spotkanie Kenta.

O krok od siebie zatrzymali się oboje. Mimo mroku płonące oczy odnajdywały się nawzajem. Milczeli, tkwiąc nieruchomo jakby w obliczu cudu.

Zmarli powstają z grobu. Kent wyciągnął ręce. Marette zatoczyła się i upadła mu na pierś. Gdy drugi cień się zbliżył, znalazł ich siedzących na ziemi, splecionych kurczowo ramionami niby dwoje dzieci. Skoro zaś Kent uniósł głowę, spostrzegł, iż ma przed sobą Sandy Mac Triggera, człowieka, któremu ocalił życie w Athabaska Landing.

ROZDZIAŁ XXV.

Szczęście.

Kent nie umiałby powiedzieć, kiedy oprzytomniał wreszcie po wstrząsie doznanym. Zamroczenie mogło trwać minutę, lub godzinę. Rozumiał tylko jedno — że odnalazł Marette, że trzyma ją w ramionach — żywą. Głos dziewczyny rozedrgany, lecz jakże pełen szczęścia, powtarzał wkółko jedno słowo

— Jeems... Jeems... Jeems...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naprawa ubezpieczeń społecznych

Wprowadzenie ubezpieczenia na starość i od wypadków

Reorganizacja ubezpieczeń społecznych w Polsce, zaproponowonana przez Rząd, stwarza nowy, jednolity system ubezpieczeń. Reformuje ona ubezpieczenie chorobowe, wprowadza ład w ubezpieczeniu wypadkowem zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i wreszcie wprowadza nowy **rodzaj ubezpieczenia,** a mianowicie **renty starcze i inwalidzkie** dla pracowników fizycznych.

Projektodawcom nowej ustawy chodzi o stworzenie takiej instytucji ubezpieczeniowej, którąby przez swój system składek i świadczeń **dawała pełną gwarancję bezpieczeństwa,** t. zn. zapewniała **pełną wypłatę ustanowionych świadczeń dla wszystkich uprawnionych i to bez zmiany składek.** Wniesiony do Sejmu projekt nowego ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa pracowników fizycznych jest właśnie tak skonstruowany, że zapewnia utrzymanie stałej składki przy jednoczesnem **zagwarantowaniu ubezpieczonym rent.** Ustawa ta da w pierwszych latach ubezpieczenia niezbędne minimum, które z początku rośnie powoli, a później bardzo szybko. Każdy więc robotnik będzie zainteresowany, aby jaknajdłużej należeć do ubezpieczenia, aby **zapewnić sobie dużą rentę na starość.**

UBEZPIECZENIE NA WYPADEK INWALIDZTWA

Jeśli chodzi o ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa, to projekt polskiej ustawy daje większe dobrodziejstwa ponad przewidziane w obowiązującem obecnie ustawodawstwie na Śląsku, gdzie wprawdzie świadczenia są bardzo wysokie, lecz przy nadmiernie wysokiej 5,4% składce. Tymczasem projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa proponuje składkę w wysokości **3,8%, płatną po połowie przez pracownika i pracodawcę.** Ustawa ta ma obowiązywać na terenie całego kraju, jednak bez Śląska, gdzie wprowadzić ją mógłby tylko uchwałą swą Sejm Śląski. Wprowadzenie ubezpieczenia dla pracowników fizycznych stanowi duże dobrodziejstwo dla rzesz robotniczych, które dotychczas nie miały zapewnionej starości, nawet po długich i sumiennych latach pracy.

Uzupełnienie ubezpieczeń pracowników fizycznych nowemi dziedzinami siłą rzeczy prowadzi do **zreformowania dotychczasowych świadczeń ze strony Kas Chorych.** Inowacje te idą raczej w kierunku ukrócenia nadużywania ubezpieczenia chorobowego, aniżeli ograniczenia rzeczywistych potrzeb.

ZMIANY NA ZIEMIACH ZACHODNICH.

Jeśli chodzi o **ubezpieczenia wypadkowe,** to reforma dotyczy, właściwie biorąc, tylko **dzielnicy zachodniej.** Zakłady ubezpieczenia wypadkowego w Poznaniu i na Śląsku, oparte na systemie niemieckim, znalazły się w trudnem położeniu, grożącem deficytem. Składki ściągane są tam w zależności od sumy wypłacanych w danym roku świadczeń. Są więc to składki niestałe i wynoszą przeciętnie w Poznaniu 2%, a na Śląsku 2½%. Mimo tak dużego obciążenia nie dają one gwarancji bezpieczeństwa. Projekt nowej ustawy przewiduje niezależność nowego systemu ubezpieczenia wypadkowego od starego na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. Dotychczasowe ubezpieczenie wypadkowe w tych województwach będzie powoli likwidowane. Aby jednak zakład poznański śląski mógł wypłacać rencistom świadczenia do końca ich życia, zapewniona będzie miał on pewną pomoc, gdyż posiadany kapitał rezerwowy nie starczyłby na wymagane świadczenia. Na pokrycie tych potrzeb wprowadzony będzie pewien minimalny dodatek **t. zw. deficytowy,** który po kilkunastu latach wyrówna straty obu zakładów i pozwoli wywiązywać się im ze swych zobowiązań **przez lat 30.** Pozostały po tym okresie kapitał rezerwowy dotychczasowego ubezpieczenia wypadkowego we wspomnianych województwach włączony zostanie do nowowprowadzanego ubezpieczenia wypadkowego. W ten sposób ubezpieczenie wypadkowe zostanie zunifikowane dla całego kraju.

NOWA ROLA KAS CHORYCH.

Ubezpieczenie chorobowe obejmować będzie również cały kraj jednolitą siecią, jednak bez Śląska. Należy mieć nadzieję, że Sejm Śląski łatwo zgodzi się na wprowadzenie systemu krajowego na swym terenie. Ubezpieczenie robotników na starość i od inwalidztwa obejmie również całą Polskę bez Śląska. Poza zunifikowaniem organizacji i systemów ubezpieczeń w całym kraju, nowa ustawa wprowadza dość znaczne **ulgi w ciężarze świadczeń dla pracodawców, a poniekąd i dla pracowników.**

Wreszcie podkreślić należy, że reforma ubezpieczeń socjalnych wprowadza organizacyjną unifikację wszystkich czterech rodzajów ubezpieczeń, pod jednolitym naczelnym zarządem tak zwanym **Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.** Nastąpi zatem duża reorganizacja biurowości i administracji obecnych instytucyj ubezpieczeniowych, co przyczyni się do potanienia ich kosztów administracyjnych. W tym celu wyzyskana będzie obecna, duża już, sieć aparatu biurowego Kas Chorych, które mają załatwiać technicznie wszystkie sprawy ubezpieczonych. Kasy Chorych staną się więc w całym kraju, jak gdyby **ekspozyturami ubezpieczeń długoterminowych,** a temsamem znajdą się pod **kontrolą wyższego typu ubezpieczeń,** jakim są ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa.

Olbrzymi spadek rentowności w St. Zjedn.

Zamknięcia bilansowe 60 wielkich amerykańskich towarzystw akcyjnych za rok 1931 wykazują czysty zysk w łącznej wysokości 378.54 milj. dol., wobec 795,87 milj. dol. w roku 1930, a 1.334,94 mil. dol. w roku 1929.

Zysk tych przedsiębiorstw wynosił przeto w roku ub. o 72 proc. mniej, niż w okresie dobrej konjunktury. Ze wspomnianych 60 towarzystw — 24 zamyka rok 1931 stratami w łącznej wysokości 61,10 milj. dol., gdy te same przedsiębiorstwa wykazywały w roku 1930 czysty zysk w kwocie 27.43 milj. dol., a w roku 1929 — 161,59 milj. dol.

Połowy ryb morskich

2 milj. kg. przyniósł połów szprotów

W lutym nadzwyczaj obficie łowiono na naszem wybrzeżu szproty, których zdobycz miesięczna wynosi około **2 miljonów kg.** t.j. połowę tego co za cały bardzo pomyślny rok ubiegły. Inne gatunki poza szprotami łowiono w ilościach niewielkich, za wyjątkiem śledzi i łososi, które łowiono cokolwiek lepiej. Na ogólną ilość **2.040.765 kg.** wartości **118.320 złotych** złowiono: szprotów 1.985 ton, wartości 39.700 zł., łososi 16.650 kg. wart. 40.775 zł., śledzie 25.800 kg. wartości 15.480 zł., wątłuszy 9.270 kg wart. 6.490 zł., węgorzy 1.850 kg wartości 3..700 zł., innych 2.000 kg. — wartości 2.200 złotych.

Ceny na ryby były bardzo niskie. Za szproty płacono po 2—3 gr. za kg., śledzie — 60 gr., dorsze (wątłusze) — 70 gr., węgorze — 2 zł., łososie — 4 zł., drobny łosoś — 2 zł. Wędzarnie zakupiły około 400 ton szprotów oraz drobne ilości śledzi i węgorzy. Łososi w lutym zupełnie nie wędzono, cała zdobycz rybacy wywieźli do Gdańska.

Wojna ze szczurami w Gdyni

„Ratopax" środkiem walki

Komisarjat Rządu w Gdyni przystąpił do energicznej walki ze szczurami na terenie powierzonego jego pieczy miasta. Środkiem przenaczonym do walki z tą niebezpieczną plagą jest „RATOPAX", — jedyny tego rodzaju preparat.

„RATOPAX" nie jest produktem tajemniczym lub trucizną przyrządzoną przez laika „ad hoc", lecz jest to preparat zbadany poważnemi metodami naukowemi przez wybitne powagi w świecie naukowym, i rozpowszechniony w różnych krajach na całym świecie. Mieszanina ta posiada tę własność osobliwą, że przynęca szczury na dość znaczną odległość, zniewalając je smakiem i zapachem do spożywania przynęty.

Preparat ten, w użyciu bardzo oszczędny, zawiera glikozydy trujące, które działają na serce, centralny ustrój nerwowy i nerki. Jest on zupełnie nieszkodliwy dla ludzi i dla wszelkich zwierząt domowych, jednak na szczury myszy i nornice działa zabójczo i pewnie.

Zalety „RATOPAX'U" zostały potwierdzone między innemi na międzynarodowym kongresie przeciwszczurzym, który odbył się w Paryżu w październiku 1931 r.

„RATOPAX" ŚRODEK KRAJOWY wyrabiany jest w Tarnowie w Laboratorjum Chemicznem p. Inż. Ryszarda Sznajdra em. pułkownika W. P. i założyciela Państwowej Wytwórni Prochu w Zagożdżonie.

Środek ten rozpowszechnił się prędko w Polsce i znalazł szerokie zastosowanie w odszczurzaniu miast z naszą stolicą Warszawą na czele.

Sposób użycia jest nader prosty gdyż prócz zwyczajnej wody i suchej bułki nie potrzeba nic więcej. Jedynie woń ludzka może szczury zrazić do założonej trutki. W tym też celu wskazane jest *nie dotykać golemi rękami* bułek przenaczonych do tego celu.

Biorąc pod uwagę że szczury są przenośnikami chorób zakaźnych zdamy sobie sprawę z celowości zarządzenia p. Komisarza Rządu, tępienia tych groźnych szkodników ludzkiego zdrowia i mienia.

Wystawa sklepowa drogerji „Pod Orłem" ul. 10-go Lutego dosadnie mówi o niebezpieczeństwie szczurzym wogóle, a w miejscowości portowej w szczególności.

Kto chce zostać żołnierzem?

Ochotniczy zaciąg do wojska

Minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach:

W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1912 i 1913, o ile posiadają conajmniej ukończone 4 oddziały szkoły powszechnej, a z pośród urodzonych w r. 1914 — tylko ci, którzy ukończyli szkołę średnią ogólnokształcącą i tem samem posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej.

Termin wnoszenia podań do PKU upływa z dniem 1 maja rb.

Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują świadectwa dojrzałości, mogą wnosić podanie o przyjęcie na ochotnika najpóźniej do dnia 20 czerwca rb.

Po tym terminie PKU będą przyjmowały podania jedynie od tych ochotników, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości po 20 czerwca rb. — jednak najdalej do dnia 1 lipca rb. — Jest to ostateczny termin przyjmowania podań od ochotników z cenzusem.

Wszyscy ochotnicy, zgłaszający się do lotnictwa w charakterze personelu latającego oraz do marynarki wojennej, będą niezależnie od przeglądu lekarskiego w komisji poborowej poddani szczegółowemu badaniu stanu zdrowia przez agenta lotnictwa (marynarki wojennej). Od wyników badań tych uzależniony będzie ostateczny przydział tych ochotników do lotnictwa lub marynarki wojennej.

Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się w terminie głównego poboru rocznika 1911. Termin stawienia się ochotników do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1911.

Do podania muszą być dołączone świadectwa szkolne, stwierdzające wykształcenie kandydata w oryginale lub odpisie uwierzytelnionym przez notarjusza lub sąd.

Ponieważ ustawa o powsz. obow. wojskowym ograniczyła odroczenia służby wojskowej dla słuchaczów wyższych zakładów naukowych zasadniczo do lat 23, zaleca się wszystkim tegorocznym maturzystom we własnym ich interesie ochotnicze zgłoszenie się do służby wojskowej.

Maturzysta, który nie zgłosi się ochotniczo do odbycia czynnej służby wojskowej, a wstąpi do wyższego zakładu naukowego, może nie ukończyć swych studjów w granicach odroczeń.

Dalsze wyniki spisu ludności

W Biurze Powszechnych Spisów przy Gł. Urzędzie Statystycznym opracowane zostały dalsze wyniki spisu ludności, dotyczące miast poniżej 10 tysięcy mieszkańców, powyżej zaś 10 tysięcy. Obliczenia wykazały następujące liczby mieszkańców w ważniejszych miastach (cyfry w nawiasach oznaczają liczbę ludności w roku 1921): Białystok 91.335 mieszk. (76.792); Królewska Huta — 80.734 (74.811); Radom 78.063 (61.599); Stanisławów 60.256 (52.529); Kielce 58.397 (43.695); Kalisz 55.125 (44.613); *Toruń 54.280* (39.424); Przemyśl 51379 (47.953); Piotrków 51.281 (41.113) Grodno 49.818 (35.148); Brześć nad Bugiem — 48.435 (29.553), Dąbrowa Górnicza — 36.987 (30.871); Tarnopol 35.831 (32.003); Płock 32.777 (27.750); oraz *Tczew* 22.573 (19.785)

Drugi marsz Lappowców na stolicę

Rząd fiński opanował groźną sytuację

Rok temu wystąpili t. zw. Lappowcy pod przywództwem Kossoli przeciwko rządowi fińskiemu. Hasłem ich była wówczas walka z komunizmem, którego wytępienia domagali się od rządu. Rząd ustąpił przed Lappowcami i żądaniom ich zadośćuczynił.

Obecnie Lappowcy znowu podjęli próbę — poważniejszą już — **marszu na Helsingfors** w celu wydania **rządowi walnej bitwy.** Tym razem hasło brzmiało: **precz z socjalizmem!** Ostrze ataku Lappowców skierowane zostało przeciwko partji socjaldemokratycznej. Program Lappowców wyczerpuje się w negatywnych postulatach usunięcia **socjalistów z parlamentu,** ze wszystkich stanowisk w urzędach i samorządach, w zamknięciu organizacyj robotniczych związków zawodowych. Nieokreślony program tego ruchu ma swe źródło i przyczynę w charakterze **specyficznie chłopskim obozu Lappowców.** Podłożem ogólnem ruchu chłopów jest kryzys panujący w rolnictwie fińskiem, niezadowolenie z polityki agrarnej rządu, antagonizm między wsią a miastem.

Niewątpliwie obecny drugi bunt Lappowców przedstawiał się o wiele poważniej **i groźniej, niż pierwszy.** Zgromadzone pod Mantsala zastępy chłopów **posiadały broń** i pozostawały pod dowództwem b. szefa **sztabu generalnego, gen. Walleniusa.** Opinja publiczna w Finlandji przypuszcza, iż Wallenius miał inne, dalsze cele na widoku, przystępując do kierownictwa **marszem na stolicę kraju.** Najprawdopodobniej dążył on — wrazie powodzenia — do zamachu stanu i do zajęcia stanowiska decydującego w przyszłym rządzie.

Narazie udało się rządowi fińskiemu opanować sytuację, zahamować **całą akcję lappowców** i utrzymać porządek w południowych prowincjach, głównej siedzibie Lappo. Zdecydowana postawa rządu wpłynęła deprymująco na powstańców, którzy nie spodziewali się ostrego przeciwdziałania.

Można się spodziewać, iż obecnie rząd będzie mniej skłonny do ustępstw wobec ogólnej postawy ludności. Z drugiej zaś strony Lappowcy odstąpią zapewne — po nieudanej próbie — od swych maksymalnych żądań przebudowy gabinetu i zmian w konstytucji. Nie należy się jednak spodziewać, aby po zażegnaniu przesilenia nastąpiło **istotne uspokojenie w kraju.** Faktyczne przyczyny niezadowolenia chłopów, a w pierwszym rzędzie kryzys rolny, trwają nadal. Ruch Lappowców może zniknąć narazie z powierzchni, ale prędzej czy później znowu przejawi się w wystąpieniach politycznych.

Rola wychowawców młodzieży na Pomorzu

Przemówienie p. Kuratora na zjeździe T. N. S. W.

Na zjeździe delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i wyższych Okręgu pomorskiego w Grudziądzu, o czem donosiliśmy w numerze poprzednim, wygłosił m. in. obszerne przemówienie p. kurator okręgu szkolnego pomorskiego dr. Pollak. Z przemówienia tego podajemy poniżej obszerne streszczenie.

Rok już minął — mówił p. kurator — od czasu, gdy objąłem odpowiedzialne i trudne stanowisko w administracji szkolnej na Pomorzu. Po roku mogę już mieć pewien pogląd na pomorskie sprawy szkolne, pod niektóremi względami odmiennie się kształtujące, niźli w innych okręgach szkolnych, wyczuwać potrzeby szkół i nauczycielstwa, wysłuchiwać i rozumieć wołania i żądania terenu pomorskiego w zakresie, interesującym nas pracowników oświatowych.

Szkoła średnia na Pomorzu ma do spełnienia **ważne zadanie:** ma wychować i wykształcić wszechstronnie przyszłą inteligencję polską a tak przysposobić ją do spełnienia w przyszłości roli światłych, rozumnych obywateli, umiejących pracować dobrze dla Państwa i potrafiących **dobro Państwa wysuwać na plan pierwszy we wszystkich pracach i poczynaniach.** Inteligencji rodzimej polskiej na Pomorzu było mało w czasach zaborczych. Zastęp ten w czasach polskich rośnie i **wzrość musi,** aby całe społeczeństwo miało na każdem polu swych przewodników, którzyby celowo i dobrze ku chwale Rzeczypospolitej mogli niem kierować.

ZGODĘ NALEŻY WNOSIĆ DO SPOŁECZEŃSTWA.

W związku z tem zadaniem panów jest w szkole średniej: zaprawiać młodzież do solidnej, samodzielnej i wytrwałej pracy, rozwijać wszystkie twórcze jej uzdolnienia, a przyzwyczajając ją do karności i podporządkowania swych upodobań i swej woli, woli zbiorowej, prowadzić ją w kierunku wytkniętym przez władze szkolne, a tak przygotować ją do późniejszego **posłuszeństwa prawom i nakazom Państwa;** ponadto wychowywać młodzież w ścisłem porozumieniu z rodzicami tak, aby, zająwszy miejsca nasze, mogła lepiej od nas pracować dla Państwa, a **zgodę i pokój wnosząc w społeczeństwo,** mogła wybitniej od nas przyczynić się do uspokojenia **umysłów, do usunięcia zawiści, niechęci i nienawiści,** jaka nurtuje dzisiaj wśród nas, skłóconego starszego pokolenia powojennego Polski, do **zestrzelenia sił i interesów wszystkich warstw społecznych i zawodów w najwyższy, jednolity wysiłek państwowy.**

A jeśli to ma nastąpić, musi bezwarunkowo w szkołach średnich, w naszych gronach pedagogicznych zapanować wszędzie **atmosfera zgody, pojednania, wzajemnych ustępstw, szacunku i zaufania.** W szkole, w tym **najważniejszym po kościele i domu rodzinnym,** przybytku zapomnieć należy o tem, co **dzieli i rozłącza, a pamiętać o tem, co spaja i zespala w jedną siłę motoryczną.** Taką będzie ta młodzież, **jaką my wychowamy.** A ta młodzież bezwarunkowo musi być lepszą od nas pod każdym względem.

PRACA DO SPEŁNIENIA.

Aby tę pracę rzetelnie i uczciwie wykonać dla dobra Rzeczypospolitej, musicie Państwo sami niejako oczyścić serca wasze, by dopiero w tym czystym i szlachetnym nastroju przystępować do pracy wielkiej i odpowiedzialnej nad **kształtowaniem pod względem moralnym, umysłowym i fizycznym nowego, wolnego Polski obywatela.**

Aby młodzież zaprawić na ławie szkolnej do wszelkiej pracy a zwłaszcza społecznej w przyszłości, trzeba młodzieżą się bliżej zainteresować, zająć, wglądać w życie wewnętrzne młodzieży, jej zainteresowania i upodobania, cenić i podsycać jej szlachetne wysiłki, niemi kierować, a zręcznie i delikatnie usuwać objawy złe i niekorzystne. Musicie Państwo przy zachowaniu całej powagi i godności pedagoga być serdecznym i oddanym przyjacielem i mądrym kierownikiem i opiekunem, który ma na młodzież zapewniony wpływ w szkole i poza szkołą.

Tą drogą uzyskamy i lepsze wyniki pod względem naukowym i lepsze rezultaty pod względem wychowawczym. A o to nam idzie w szkole.

Zapewne czasy są ciężkie i coraz trudniej żyć, jednakowoż mimo wszystko można, wszelkich używszy sposobów, ułatwić sobie **ciągłe kształcenie się i postępowanie naprzód,** by się nie cofać w rozwoju i ubożeć umysłowo, a tak młodzieży coraz mniej z siebie dawać i coraz mniejszym cieszyć się autorytetem. A uznanie młodzieży, jak Państwo dobrze wiedzą, jest najmilsze i najcenniejsze dla pedagoga.

NA POSTERUNKU DZIAŁANIA SPOŁECZNEGO I OŚWIATOWEGO.

I w szkole i poza szkołą dla młodzieży szkolnej pracując, nie możecie Państwo bezwarunkowo uchylać się w czasach obecnych od **pracy społecznej i oświatowej.**

Cały ciężar pracy we wszelkiego rodzaju organizacjach, związkach, stowarzyszeniach oświatowo-kulturalnych spoczywa po większej części **na nauczycielu szkoły powszechnej.** Tak się już ułożyły stosunki, że ten nauczyciel szkoły powszechnej, stanowiący przeważnie jedyny inteligentny element na wsi obarczony jest pracą pozaszkolną w bardzo wysokim stopniu. W miasteczkach i miastach, w których obok nauczycielstwa szkoły powszechnej, występuje też nauczycielstwo szkół średnich i zawodowych, praca społeczno-oświatowa musi być rozłożona inaczej. Państwo jesteście obowiązani stanąć do tej roboty i od **niej się nie uchylać zwłaszcza tutaj na Pomorzu.**

Do zrobienia jest bardzo wiele. Dookoła **jesteśmy otoczeni wrogim nam elementem, który dąży do rozsadzenia naszego Państwa,** a zwłaszcza do **przerwania naszych granic** i spowodowania zmian w ukształtowaniu stosunków. Niewątpliwie wróg ten raduje się, gdy widzi nas powaśnionych i skłóconych zamiast zgodnie i zwarcie występujących.

ISTOTNE CELE.

Ugruntowanie i **obrona polskości przed wpływami niemieckiemi, silnie przenikającemi do wsi i miast pomorskich,** uświadamianie społeczeństwa pomorskiego o złowrogiej dla całości Państwa akcji niemieckiej, o konieczności stawiania twardo i bez zastrzeżeń sprawy przynależności i **ścisłej łączności Pomorza i polskiego morza z resztą Rzeczypospolitej,** a wreszcie utrwalenie wśród społeczeństwa przekonania, że my **jesteśmy włódarzami i panami tej odwiecznie polskiej ziemi pomorskiej i wydrzeć sobie jej nie pozwolimy** — jest najważniejszym nakazem dla wszystkich a zwłaszcza dla polskiego nauczycielstwa.

Trzeba pójść **w społeczeństwo ławą bez różnicy przekonań i Polskę gruntować tutaj na polskiem Pomorzu i nad polskiem morzem.** A to uczynić można głównie przez usilną i zażartą pracę na polu kulturalno-oświatowem. Nie mogą brać udziału w tych pracach tylko jednostki z pośród nauczycielstwa szkół średnich i zawodowych, ale wszyscy powinni wziąć się do tej pracy, boć dla Państwa, jego przyszłości i potęgi wszyscy pracować jesteśmy zobowiązani. Piękną w tym względzie **mające tradycję T. N. S. W.** niewątpliwie może dużą rolę odegrać i oddziałać zwłaszcza na Pomorzu na swych członków w kierunku brania żywego udziału w tej pracy, o jakiej wspomniałem.

Do tej pracy jaknajgoręcej zachęcam i wierzę, że mój apel nie pozostanie bez echa.

W IMIĘ DOBRA SZKOŁY I PAŃSTWA.

Chciałbym dużo zapału i energji, dotychczas drzemiącej oraz wiary w siebie, w swe siły i skuteczność swej pracy obudzić we wszystkich bez wyjątku, pragnąłbym gorąco, aby ożywiła się jaknajbardziej praca w szkole i poza szkołą, aby umilkła zupełnie dźwięcząca jeszcze często **w szkole średniej nuta depresji, goryczy i pesymizmu.** Pracujemy wszyscy dla dobra młodzieży **szkolnej, dla dobra społeczeństwa i dla dobra naszego Państwa.** Wszelkie kryzysy, wszelkie trudności materjalne (niewątpliwie przykre i bolesne) nie powinny psuć dobrego, zdrowego i szczęśliwego nastroju w szkole wśród młodzieży szkolnej.

W zakończeniu swego przemówienia, które zebrani przyjmowali z uznaniem i oklaskami, p. Kurator zapewnił, że sprawy szkolnictwa średniego i zawodowego szczególnie go interesują i że, w związku z nowym ustrojem szkolnictwa, który wkrótce będzie realizowany, kierować się będzie dobrem młodzieży, nauczycielstwa, społeczeństwa pomorskiego i najwyższem dobrem Rzplitej.

Przewozy tranzytowe

Celem ścisłego ujęcia przez statystykę przewozu towarów, idących tranzytem przez Polskę i porty nasze w Gdyni i Gdańsku, ministerstwo komunikacji wydało ostatnio szereg specjalnych zarządzeń. W myśl tych zarządzeń stacje graniczne, przez które przechodzą transporty tranzytowe, oraz stacje portowe w Gdyni lub w Gdańsku prowadzą specjalną statystykę tych transportów i przesyłają ją następnie do centralnego biura statystyki przewozów w Warszawie. Tak samo prowadzona jest ścisła statystyka transportów tranzytowych, przechodzących przez polskie linje kolejowe, począwszy od portów w Gdyni i Gdańsku na południe, zachód i wschód.

12 milj. zł. i ponad 12 tys. wagonów żywności i węgla

wydano na pomoc bezrobotnym

Ile włożyliśmy wysiłku obywatelskiego na froncie walki z bezrobociem, dowiadujemy się ze sprawozdania o działalności Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia za miniony okres półrocza. Sprawozdanie to opracował wiceprezes Komitetu, b. min. pracy dr. Jurkiewicz.

W okresie zimy, w okresie zamykania fabryk Komitet w miarę możności i środków ogrzał i nakarmił setki tysięcy rodzin. Armja bezrobotnych na Śląsku liczy **80.000,** w Łodzi 45.000, w Warszawie 21.000 bezrobotnych wraz z rodzinami. Jeśli zważyć, że z zasiłków Funduszu Bezrobocia korzysta zaledwie połowa zarejestrowanych bezrobotnych, to troska o egzystencję drugiej połowy **spadła i spada na ramiona Naczelnego Komitetu.**

Liczba osób, korzystających z pomocy żywnościowej czy opałowej, podawana jest w sprawozdaniu na 800.000.

Dzięki zabiegom Sekcji pracy **udało się** w okresie 4 miesięcy zimowych osłabić tempo redukcyj i zwiększyć **stan zatrudnienia żywicieli rodzin blisko o 40.000.** Niestety, wszystkie możliwości na tym terenie zostały już obecne wyczerpane i umieszczanie bezrobotnych żywicieli rodzin w zakładach przemysłowych staje się coraz trudniejsze.

Sekcja pomocy w naturze rozdała **2.360 wagonów ziemniaków, zgórą 83.000 ton węgla, 1000 ton cukru oraz 9.000 ton mąki** na rozdawnictwo chleba (po 250 gr. na osobę dorosłą i 200 gr. na dziecko dziennie). Ponadto rozdano pewne ilości ryżu, soli i mydła.

Sfery rolnicze zadeklarowały pomoc w naturze na **1.500.000zł.** Zboże, węgiel i cukier Komitet musi obecnie nabywać za gotówkę. Sekcja finansowa w ciągu półrocza zebrała **10 milj. zł.** gotówką, z czego najwydatniejszem źródłem okazały się dopłaty do listów i biletów kolejowych. Dary otrzymane w naturze ze sfer ziemiańskich i przemysłowych wynoszą 3 milj. zł. Łącznie w gotówce i w naturze Komitet wydał dotąd 12 milj. zł.

Działalność Komitetu bynajmniej się nie kończy. Komitet posiada do dyspozycji zaledwie **miljon złotych,** a mimo tego nietylko będzie kontynuował akcję pomocy żywnościowej, lecz czyni zabiegi o **ożywienie na rynku pracy** przez ożywienie przemysłu budowlanego.

Szpieg sowiecki zastrzelił polskiego oficera

Obraz ostatnich chwil dzielnego żołnierza

Kilka dni temu pokrótce donosiliśmy o **tragicznej śmierci por. Karwowskiego w strażnicy nadgranicznej K. O. P.**

Dziś możemy podzielić się z naszymi czytelnikami garścią szczegółów tego wstrząsającego wypadku.

Oddział wywiadowczy 5 brygady K. O. P. otrzymał informacje, że tropiony **szpieg,** którego aresztowanie miało nastąpić w najbliższym czasie, **zamierza przekroczyć granicę polsko-sowiecką i będzie miał przy sobie nader ważne dokumenty natury wojskowej.**

Postanowiono, wobec tego nie dopuścić do ulotnienia się przestępcy, zwłaszcza z tak doniosłą dla państwa zdobyczą.

Porucznik Wacław Karwowski, ukryty w samochodzie brygady, oczekiwał na niego, aby schwytać go i na gorąco zbadać.

Kiedy skradający się za zaroślami zbrodniarz znalazł się wreszcie nieopodal zasadzki, **porucznik Karwowski skoczył ku niemu,** głośno wołając:

— Stój, ręce do góry!

Na wszelki wypadek trzymał w ręku gotowy do strzału rewolwer.

Szpieg nie stropił się. **Próbował nawet oporu,** widząc jednak, że rozkaz oficera nie był rzucony na wiatr, zrezygnował z myśli o przeciwdziałaniu i **potulnie poszedł na placówkę K. O. P.**

Uległość szpiega była jednak tylko pozorna.

Łotr ani na chwilę nie pozbył się zamiaru ucieczki i uniknięcia strasznej kary.

Sposobność rychło mu się nadarzyła.

Na placówce, kiedy porucznik K. odszedł od niego na chwilę, **szpieg dobywszy z kieszeni rewolweru, dał z niego do odwróconego tyłem oficera kilka strzałów.**

Wszystkie kule były celne.

Porucznik Karwowski padł martwy na ziemię.

Na odgłos strzałów wbiegł do pokoju szofer porucznika, a widząc, co się stało, rzucił się na zbrodniarza, aby go obezwładnić.

Szpieg po raz drugi użył rewolweru, raniąc ciężko żołnierza.

Następnie **pędem wybiegł z placówki i zniknął za kordonem granicznym.**

Tragiczna wędrówka opuszczonej kobiety

Tragicznemu losowi uległa Juszczakowa Teresa z Starogardu. Jako *robotnica sezonowa poznała w Niemczech obecnego swego męża* Juszczaka i wkrótce wyszła za niego za mąż. Małżeństwo obdarzone zostało *2-giem dzieci* z których młodsze liczy 8 miesięcy. Przed niejakim czasem *Juszczakowie zostali z Niemiec wydaleni i wrócili do Polski,* do woj. warszawskiego. Niedługo jednak trwał taki stan rzeczy. *Juszczak porzucił żonę z dziećmi* i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Juszczakowa pozostawiona w bezradnym położeniu nie znalazła najmniejszej opieki w gminie aż wreszcie *odesłano ją do Starogardu.* Ojczyste miasto nie postąpiło z nią lepiej. Zapytano ją krótko o najbliższych krewnych. Gdy J. powiedziała, że *w Westfalji ma dwie siostry,* uchwalono dać jej na podróż do Chojnic i poradzono tu postarać się o paszport i pojechać do Westfalji. W Chojnicach Opieka Społ. po spisaniu protokółu wysłała nieszczęśliwą do Bydgoszczy, *a dokąd ją stamtąd odeślą niewiadomo.* Straszny istotnie los nieszczęśliwej.

KRONIKA

Środa 9 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Bł. Wincentego

Środa Franciszki

— **Stan wody w Wiśle z dn. 7. 3.:** Zawichost + 1,39, Warszawa +1,21, Płock +1,14, Toruń +1,33, Fordon +1,17, Chełmno +041, Grudziądz +1,47, Korzeniewo +2,07, Piekło +0,74, Tczew —0,03, Einlage +2,06, Schiewenhorst +2,26.

— **Apteki dyżurne:** w śródmieściu — do środy dnia 9 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski; na Bydg. Przedm. — Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 92; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 24, czynna stale.

— **Bibljoteka Wojskowa D. O. K. VIII i Bibljoteka Tow. Wiedzy Wojskowej, ul. Jagiellońska 1.** Czytelnia otwarta w dni powszednie od godz. 8—21. Wypożyczalnia książek czynna w dni powszednie od godz. 15—20.

— **Świetlica Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** przy ul. Łaziennej 24 otwartą jest we wtorki, środy i czwartki od godz. 5—8 popoł. Czytelnia dla inteligencji bezrobotnej, mieszcząca się w świetlicy otwartą jest w środy o godz. 5—8 popołudn.

Repertuar Teatru.

Wtorek, 8 b. m. o godz. 20 — „A Zuzanna nie chce".

Środa 9 bm. godz. 20 „Odczyt Magdaleny Samozwaniec".

Czwartek 10 bm. godz. 20 „A Zuzanna nie chce".

Repertuar kin:

Palace — „Afryka mówi".
Światowid, ul. Prosta — „Sterowiec L. A. 3".
Mars, ul. Warszawska — **„Plan W".**
Lux, ul. Strumykowa — „Meksykanka".
Corso, Nowy Rynek — **„Ogień".**

Z miasta

— **Odczyt Magdaleny Samozwaniec.** W środę odbędzie się w Teatrze Miejskim odczyt znanej powieściopisarki Magdaleny Samozwaniec p. t. „O miłości papierowej, płóciennej i skórzanej". Odczyt ten doznał wielkiego powodzenia w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Katowicach i innych większych miastach naszego kraju.

— **„A Zuzanna nie chce".** Dziś we wtorek dnia 8 bm. o godz. 20 znakomita komedja detektywistyczna Atherton'a pt. „A Zuzanna nie chce", jeden z najwybitniejszych „szlagierów" współczesnego repertuaru, który sensacyjną treść łączy z pierwszorzędnemi walorami techniki komedjo-pisarskiej i trzymający widza w najwyższem napięciu, ukazuje mu wszystkie tajniki życia zawodowego światowych detektywów, darząc przytem subtelnym dowcipem i humorem. W rolach głównych pp. Wasilewski, Pawłowska, Mirska-Zarembina, Królikowska, Lenczewski i Hańcza.

— **Najmłodsi obywatele naszego miasta.** W czasie od dnia 1—5 b. m. zgłosili w Toruniu urodzenia: Jan Zbikowski, urz. magist., syna; Stanisław Bogacki, drożn. przejazd., syna; Wacław Liczmański, robotnik, syna; Jan Piotrowski, robotnik, syna; Bolesław Szarpatowski, ślusarz, syna; Jan Skólnowski, pom. mal., syna; Jan Brzeziński, badacz mięsa, córkę; Władysław Maciejewski, formiarz, syna; Włodzimierz Piwnicki, urz. samorz., syna; Antoni Siemiński, niż. funk. państw., syna; Jan Osmański, szteper, syna; Antoni Luziak, wł. nieruch., córkę; Stanisław Radziejewski, rob. kol., córkę; Brunon Polakiewicz, niż. funk. państw., syna; Mieczysław Jaworski, pom. mont., córkę.

— **Strzeżcie się złodzieji.** Z korytarza domu przy ul. Szerokiej 21 skradziony został przez nieznanego sprawcę rower męski, wartości 140 zł. na szkodę p. Paszkiewicza zam. w Pieczeni, pow. Toruń. Ub. nocy dokonano włamania do drogerji „Flora" przy ul. Mickiewicza. Nieznani sprawcy skradli różne towary wartości około 1200 zł.

— **Zgony.** Dnia 7 marca 1932 r. zmarła w Toruniu Hanna Marja Thamm, ur. 15. 3. 1931 r.

Kobieta polka w służbie dla Państwa

Z działalności Towarzystw Kobiecych

W ub. niedzielę, odbyło się w lokalu własnym przy ul. Łaziennej l. 24 doroczne Walne zebranie **Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy .Obywatelskiej Kobiet** Zebranie zagaiła przewodnicząca Zrzeszenia p. **Marja Kuliczkowska,** witając posłankę p. **Zofję Moraczewską, i delegatkę Zarządu Głównego p. Wandę Drzewiecką,** poczem p. **Dr. Anna Greffnerowa** w pięknem przemówieniu podkreśliła cele i znaczenie nowo otwartej świetlicy.

Przewodnictwo z ramienia Zarządu Głównego objęła Przewodnicząca posłanka p. **Zofja Moraczewska.** Sprawozdania składały kolejno p. **Kuliczkowska,** sekretarka p. **Aniela Kęcka,** oraz przewodniczące poszczególnych referatów i przewodniczące Oddziałów z prowincji. Jak wykazały sprawozdania tak Zrzeszenie, jak i Oddziały wykazały w roku sprawozdawczym **dużą działalność, zakładając kuchnie dla bezrobotnych, żłóbki, świetlice,** przy życzliwym poparciu Władz. Przerwę obiadową spędzono przy wspólnym obiedzie i pogawędce w bardzo miłym nastroju.

Po przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, udzielając ustępującemu absolutorjum. Przewodniczącą Zrzeszenia wybrano jednogłośnie **p. Marję Kuliczkowską,** I. wice-przewodniczącą p. **Jeskową Stefanję,** II. p. **Szandową Kornelję,** sekretarką **p. Anielę Kęcką,** skarbniczką **p. Helenę Haskową,** oraz 3 członkinie **p. Dr. Annę Greifnerową, Stefanję Grossową i Michałowską Amelję.**

Do Komisji rewizyjnej wybrano pp **Matuszewiczową Marję, Nalazkową Helenę i Husarską Wandę.**

Referaty objęły: Wychowania Obywatelskiego p. **Dr. Anna Greifnerowa.** Opieka nad Matką i dzieckiem p. **Kornelja Szandowa.** Sprawy kobiece p. **Wojnarowiczowa Janina.** Prasowy p. **Aniela Richterowa.** Finansowy p. **Haskowa Helena.** Kultury i Piękna p. **Taterówna Janina.**

Zamykając obrady posłanka p. **Zofja Moraczewska,** życząc nowemu Zarządowi powodzenia w dalszej pracy podniosła, że wierzy niezłomnie, iż kobieta Polka chcąc wnieść w życie społeczne nowe wartości etyczne, wychowa kobietę — obywatelkę której celem **w pierwszym rzędzie będzie dobro i wielkość odrodzonej, ukochanej Ojczyzny.**

Obóz wakacyjny dla harcerzy

Z działalności Patronatu 9-tej drużyny harcerskiej im. K. Pułaskiego przy Seminarjum męskiem w Toruniu

Ubiegłej niedzieli odbyło się zebranie członków Patronatu 9-tej drużyny harc. Licznie zgromadzonych gości i sympatyków powitał serdecznie prezes Patronatu p. inż. **Hoffmann.** Po odczytaniu przez sekretarkę protokółu z poprzedniego zebrania prezes Patronatu oddał głos drużynowemu, **p. prof. Jaworskiemu,** który wyczerpujące składał sprawozdanie z oględzin terenu pod przyszły obóz wakacyjny dla naszych zuchów i harcerzy. Teren ten, znajdujący się w pięknej, suchej i lesistej okolicy, między Żurem a Osiem zbadał dokładnie prezes z drużynowym. Sumienna i troskliwa opieka daje zupełną gwarancję, że nasza młodzież zdrowo i bezpiecznie spędzi 4—6 tygodni, używając słońca i powietrza w całej pełni. Koszt utrzymania w takim obozie wyniesie **za cały czas 25 zł.,** które zadeklarowali się składać członkowie-rodzice, reflektujący na wyjazd syna do obozu, po 5 zł. miesięcznie, począwszy od 1 b. m. Zapewnione jest również letnisko na bardzo dogodnych warunkach dla matek, które chciałyby nadchodzące lato spędzić w pobliżu obozu harcerskiego.

Po wyczerpaniu tego punktu obrad, przystąpiono z kolei do sprawy umundurowania zuchów i harcerzy, którzy na dzień 3 maja b. r. muszą być umundurowani. Z pośród zebranych wyłoniła się komisja dla umundurowania, w skład której weszli: drużynowy **p. Jaworski** jako przewodniczący, dalej **pp. Kostrzewska, Nowakowska i Walczak.** Następnie zostały rozdane do wykonania w domu prace jak: szycie woreczków do bielizny, do różnych przyborów i t. d.

Ze sprawozdania skarbniczki **p. inż. Buczkowej wynikało,** że słabo wpływają miesięczne składki członkowskie, wynoszące zaledwie 50 gr. Ponieważ składki członków i dochód z imprez przeznacza się w całości na wyekwipowanie i na obóz harcerski — zebrani uchwalili jednogłośnie popierać imprezy urządzane na cel wyżej wspomniany oraz starać się, by składki członkowskie w przepisanym terminie wpływały do rąk skarbniczki.

Następnie omawiana była sprawa wspólnej wycieczki członków Patronatu do Osia, Żuru i Gródka, która według życzenia zebranych, mogłaby się odbyć z końcem maja b. r.

W wolnych głosach wywiązała się żywa dyskusja, która wskazywała na wielkie zainteresowanie sprawą związaną z pracami harcerzy i urządzeniem obozu wakacyjnego.

Grad nockautów na ringu toruńskim

W ub. niedzielę gościła w Toruniu bokserska drużyna Olympji grudziądzkiej i rozegrała spotkanie z W. C. Z. S. Gryfem, przegrywając 6:8.

Wyniki spotkań były następujące:

Walki wewnętrzno-klubowe: waga papierowa — Mrowiński (G) — Ochnisz (G) remis. Waga piórkowa — Grabarek (G) — Leszczyński (G) remis.

W spotkaniu Olympja — Gryf walczyły następujące pary: waga papierowa — Schoen (O) — Baracz (G), po zaciętej walce zwycięża na punkty mistrz Pomorza Schoen. Walczył on jednak nieczysto.

Waga musza: Sabiniak (O) — Serożyński (G). Serożyński po tej walce zasługuje na pochwałę. Dzięki sumiennej pracy stał się już bokserem, a nie materjałem, jakim był dotychczas. Posiada on doskonałe krycie się i spokój. Zwyciężył Serożyński przez techniczny k. o. w III. rundzie. Jednak powinien on pracować jeszcze dużo, jeżeli chce pójść dalej.

Waga kogucia: Fabiński (O) — Gaworski (G). Po nieciekawej walce zwyciężył na punkty Fabiński.

Waga piórkowa: Wardecki (O) — Grenda (G). Spokojnie punktujący wicemistrz Pomorza Grenda zmusza przeciwnika do poddania się po I. rundzie.

Waga lekka: Napierała (O) — Borowicz (G). Borowicz posiada właściwie wagę piórkową. Po zażartej I rundzie przy końcu Napierała nadziewa się na prawy sierp i idzie na deski do pięciu. W II. rundzie zapoznaje się z deskami do 8 i do 6. W trzeciej Borowicz doskonałym prawym sierpem nockautuje przeciwnika.

Waga półśrednia: Zaremba (O) — Zacharek (G). Po kilkakrotnym zapoznaniu się z deskami, mimo zażartej walki, Zaremba zostaje wyliczony i zniesiony z ringu.

Waga średnia: Zakrzewski (O) — Kotowski (G). W II. rundzie sędzia ogłasza zwycięstwo Zakrzewskiego przez techniczny k. o.

Sędziował na ringu może trochę za pobłażliwie p. Kościelski z Bydgoszczy. Na punkty pp. Mazur i Krzyk.

Publiczności, jak zwykle, około 500 osób.

Akademja sportowa

zakończy sezon zimowy Okr. Ośrodka W. F.

Tegoroczny sezon zimowy Okręgowego Ośrodka W. F. zakończy wspaniała akademja sportowa, jaka odbędzie się w Teatrze Miejskim w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 13-tej.

Niezwykle bogaty i ciekawy program akademji obejmuje przemówienie wstępne, występ orkiestry 63 p. p., oraz chóru „Dzwon", deklamacje i popisy uczennic. Nader ciekawie zapowiadają się pokazy gimnastyki żeńskiej, w wykonaniu członkiń „Rodziny Wojskowej „Gryfu", hufców p. w. gimn. szkoły handlowej i zawodowej oraz pokaz gimnastyki męskiej w wykonaniu uczniów gimn. męsk., Związku Strzeleckiego, harcerzy, Gryfu i Drużyny Błękitnej.

Najciekawszą częścią programu będzie niewątpliwie połączony z referatem „Wychowanie fizyczne od wczesnej młodości do starości" Pokaz wykonany będzie przez uczniów gimn. i członków organiz. W. F. i P. W. pod kierownictwem prof. Machinki. Niemniej ciekawie zapowiada się pokaz techniki walki w boksie. W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra 63 p. p.

Popierajmy wytwórczość krajową

Sekcja Papiernicza przy Towarzystwie Kupców Chrześcijańskich w Toruniu nadsyła nam następujący komunikat:

Liczne były odezwy i apele do społeczeństwa i instytucyj *o popieranie wytwórczości krajowej,* oraz o popieranie miejscowej wytwórczości i kupiectwa. Tymczasem społeczeństwo nasze nadal kupuje towary zagraniczne, nie uświadamiając sobie widocznie, że każdym groszem wydanym do rąk obcych podkopują byt gospodarczy polski, a wzmacniają siłę naszych wrogów zagranicznych i wewnętrznych. *A przecież prawie wszystkie artykuły sprowadzane z zagranicy, są wytwarzane w kraju w jakości nieraz lepszej, a w cenie tańszej od zagranicznych.*

Uważamy, *że zwłaszcza od urzędów i instytucyj prywatnych,* należy się spodziewać pełnego zrozumienia dla haseł popierania wytwórczości krajowej i polskiego handlu.

W dziedzinie urządzeń i materjałów biurowych wytwarzamy w kraju wszystko, a kupiec polski może korzystnie zaopatrzyć rynek w wszystkie potrzeby. Tymczasem stwierdziliśmy, *że niemiecka firma z Austrji „Katroverke Karl Frostli"* przez swego przedstawiciela niemca *pokryła całkowite zapotrzebowania niektórych instytucyj prywatnych i urzędowych,* zaopatrując je w kalkę i taśmy do maszyny, papier firmowy bez druku z znakiem wodnym, numeratory, sprzęty i wszelkie materjały biurowe. Z tego samego źródła korzystają *także niektórzy adwokaci i notarjusze toruńscy.*

Mamy nadzieję, że tych kilka uwag zdołają skłonić te instytucje *do zrewidowania stanowiska* o ile to dotyczy pokrywania zapotrzebowań w materjałach biurowych, i do zwrócenia uwagi na *doskonałą w tej dziedzinie wytwórczość krajową,* oraz na kupiectwo miejscowe, które czyni największe wysiłki aby konkurencji obcej pod każdym względem sprostać.

Sekcja Papiernicza
przy Towarzystwie Kupców Chrześcijańskich
w Toruniu.

Z życia Stow. b. więźniów politycznych i ideowych

W ub. niedzielę dnia 6 bm. w lokalu p. Kadukowskiego (ul. Kopernika 28) odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia b. więźniów politycznych i ideowych woj. pom.

Obradom przewodniczył p. Andrzej Rutkowski.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Zarządu i komisji rewizyjnej przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Prezesem wybrany został jednogłośnie p. **Andrzej Rutkowski.**

Po rzeczowej dyskusji, która miała charakter bardzo poważny i spokojny zebranie zakończono.

Ruch towarzystw

Cena za wiersz w „Ruchu Towarzystw" 20 gr.

— **T-wo Śpiewu „Lutnia"** z powodu choroby dyrygenta lekcje śpiewu wypadną aż do odwołania. Zarząd. (1756)

— **Baczność kapelusznicy!** Pierwsze walne zebranie Cechu Kapeluszniczego w Toruniu, odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 16 w sali „Gospody" przy ul. Sukienniczej 16, na które zaprasza się wszystkich prowadzących samodzielnie pracownie kapeluszy. (1757)

— **Oddz. Kolarski przy Zw. Podof. Rez. Toruń.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 8 marca o godz. 20 w lokalu klubu, Łazienna 2. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Wstąp w szeregi LOPP.

Kupcy Pomorza radzą nad swemi sprawami

Nadzwyczajny zjazd Rady Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

W niedzielę dnia 6 marca rb. obradowała w Grudziądzu Rada Związkowa, składająca się z prezesów oraz członków Zarządów wszystkich Towarzystw Związkowych. Na zjazd ten przybyło około 100 delegatów z wszystkich miast pomorskich. Obrady cechowała pełna harmonja i powaga, odpowiadająca ciężkim chwilom, jakie przeżywa **handel pomorski.**

Głównem zadaniem toczących się obrad, było **ustosunkowanie się do nowych ustaw, jakie mają być w najbliższym czasie przez Sejm uchwalone**, a mianowicie ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych, o umarzaniu i rozłożeniu zaległości podatkowych, o scaleniu podatku przemysłowego dla wyrobów monopolowych, rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o podatku przemysłowym itd. Ze spraw wewnętrznych, ściśle Związkowych obradowano nad wybalansowaniem budżetu Związkowego oraz nad unormowaniem świadczeń Towarzystw na rzecz Centrali.

Referaty wygłosili: Prezes Związku pan **Tadeusz Marchlewski** — „O sytuacji gospodarczej w chwili obecnej i jej wpływie na położenie kupiectwa"; koreferat o nowelizacji podatku przemysłowego wygłosił wicedyrektor p. **Niewiakowski**, koreferat o zryczałtowaniu podatku obrotowego referował p. dyrektor **Radojewski**; referat na temat nowych obciążeń podatkowych wygłosił p. poseł **Mazur.**

Wszystkie referaty uzupełniały się wzajemnie dając zebranym najbardziej dokładny materjał informacyjny. W dyskusji nad referatami zabierali głos pp.: **Janeczkowski** (Tuchola), **Stamm** (Chojnice), **Kuchta** (Wejherowo), **Łukowicz** (Kościerzyna), **Braun** (Świecie), **Sikorski** (Chełmno), **Olejniczak** (Działdowo), **Korzeniewski Adam** (Grudziądz) i inni.

Specjalny referat o nowych warunkach importu kawy, herbaty i owoców południowych przy ulgowych warunkach celnych — wygłosił skarbnik Związku **p. Leon Froehlich.**

Uchwalono szereg postulatów, szczególnie odnośnie reformy świadczeń socjalnych i wysłano je jeszcze wieczorem do Sejmu i Senatu oraz do Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie. Odpisy uchwał i rezolucji przesłano również p. **Wojewodzie Pomorskiemu, do którego wybiera się w dniach najbliższych specjalna delegacja celem zapoznania go z sytuacją w handlu w chwili obecnej.**

Treść rezolucji podamy w najbliższym numerze. W wolnych głosach dawał p. **poseł Mazur**, jako przewodniczący Rady Nadzorczej Banku Związku Tow. Kup., wyczerpujące wyjaśnienia odnośnie tej instytucji. — Wpłynął także wniosek pod adresem rad Izby Przemysłowo-Handlowej, domagający się większej oszczędności w gospodarce tej instytucji, która winna dostosować się do osłabionej siły tych, których reprezentuje. Sprawę tę skierowano na Zarząd Główny, który ma podjąć w tym kierunku odpowiednie kroki. —

Obradom przewodniczył prezes Związku **p. Tadeusz Marchlewski.** Zjazd rozpoczął swe obrady o godz. 2ej popołudniu a ukończył je o godz. 7 wiecz. przy nieustającym zainteresowaniu wszystkich uczestników, co dobrze świadczy o solidarności i wyrobieniu organizacyjnem kupiectwa pomorskiego.

Wydalony z Niemiec

Władze niemieckie wydaliły niej. *Tokarka Władysława*, rodem z Nowogródzkiego. Mieszkał on w Niemczech jako *robotnik sezonowy od 9-ciu lat.* W dniu 15 grudnia ub. roku otrzymał Tokarek dekret opuszczenia granic Rzeszy, a gdy nie usłuchał, *wydalono go do Polski.* Przez pewien czas wałęsał się w okolicy Grudziądza, *aż w styczniu wybrał się z powrotem do Niemiec drogą nielegalną.* Poznany w Nowym Szczecinie, został ukarany 14-to dniowem więzieniu i ponownie wydalony do Polski. Odstawiono go do Sądu Okręgowego w Chojnicach, gdzie będzie odpowiadał za nielegalne przekroczenie granicy.

Jak przetrwać kryzys w rolnictwie?

Zjazd informacyjno-rolniczy w Świeciu

Stosownie do planu, odbył się w dniu 11-go lutego b. r. w Świeciu **zjazd rolniczo-informacyjny**, zorganizowany przez Pom. Izbę Rolniczą. Wygłoszone zostały **trzy referaty**, po których wyłoniła się ożywiona dyskusja.

Pierwszy referat na temat **„Kryzys rolniczy i sposób obrony przeciwko jego skutkom, prowadzony przez organizacje rolnicze i jednostki"**, wygłosił naczelnik Wydziału Ekonomicznego Pom. Izby Rolniczej magister **Głębowicz.** Referent przedstawił zebranym wysiłki organizacji w kierunku załagodzenia wyłaniających się trudności i zdobycia ulg w zagadnieniach produkcyjnych i ekonomicznych. — Szczególną uwagę zwrócił na **kwestje kredytowe, podatkowe oraz egzekucyjne.** Podał prawne sposoby skutecznej obrony w kwestjach, które dotychczas z powodu ich nieznajomości nie zostały przez rolników w całej pełni wyzyskane. Zwrócił również uwagę na największą bolączkę rolnika, mianowicie na nieproporcjonalność cen między płodami rolnemi, a wytworami przemysłowemi.

Po referacie zabierali głos w dyskusji liczni rolnicy i wysunęli cały szereg postulatów, które dałyby się streścić następująco:

Wobec pilnej i nieuniknionej konieczności ratowania rolnictwa **zebrani domagają się energicznych poczynań ze strony czynników rządowych w kierunku oddłużenia rolnictwa.** W pierwszym rzędzie obniżenia oprocentowania krótko i długoterminowych zobowiązań pieniężnych, obciążających rolnictwo — do normy 5 proc. w stosunku rocznym. Krótkoterminowe zobowiązania pieniężne, powinny być skonwertowane, na okres conajmniej dziesięcioletni. Należy przyjąć zasadę nadzorów sądowych nad warsztatami rolniczemi. Ogół rolników przeciwstawia się natomiast wszelkiej myśli o moratorjum, jak również uważa za zgubne wszelkie środki o charakterze inflacyjnym.

Konwersji, jako jednemu z głównych środków ratowania rolnictwa, towarzyszyć winny niezbędne zarządzenia, zmierzające do przywrócenia opłacalności produkcji rolniczej, oraz do podźwignięcia warsztatów rolnych przez rewizję ustawodawstwa socjalnego. Na cele ubezpieczeń społecznych rolnictwo ponosi olbrzymie wprost ciężary, wynoszące 52 proc. wszelkich świadczeń ciążących na rolnictwie. Zebrani uważają za konieczne wydatne potanienie opłat za świadczenia, oraz ich przystosowanie do chwili obecnej.

Odnośnie podatków, to rolnicy żądają więcej **oględniejszego wymiaru podatków**, szczególnie podatku dochodowego. W każdem przedsiębiorstwie muszą być zdrowe podstawy i musi być obustronne zrozumienie i zaufanie między wspólnikami. To samo odnosi się do stosunku między aparatem wykonawczym władz a podatnikami. Rolnicy żądają więc gruntownych zmian w dotychczasowem traktowaniu rolników przez Urzędy Skarbowe, gdyż dotychczasowe zaognione stosunki wytwarzają nieufność i rozdwojenie społeczeństwa do państwa i podrywają interesy polskiej racji stanu, co szczególnie na Pomorzu, pozycji wysuniętej, jest rzeczą nie do tolerowania.

Rolnictwo żąda **obniżenia cen monopolowych, kartelowych i przedsiębiorstw państwowych**, w pierwszym rzędzie **nawozów sztucznych, cukru, węgla, żelaza, narzędzi rolniczych i drzewa opałowego.** Obecne ceny tych towarów są sztucznie utrzymywane na wysokim poziomie i nie znajdują usprawiedliwienia we współczesnym przebiegu zjawisk gospodarczych.

Jako drugi z kolei referat, na temat: **„Samowystarczalność gospodarstwa rolnego, jako najwłaściwsza droga do przetrwania kryzysu"**, wygłosił naczelnik Wydziału Wytw. Rośl. inż. **Buczek.** Referent omówił poszczególne działy wytwórczości rolniczej i zwrócił uwagę na te działy i czynności, które pozwoliłyby na obniżenie kosztów produkcji.

Trzeci i ostatni referat, na temat: **„Oświata rolnicza jako jeden z czynników przetrwania kryzysu"**, wygłosił naczelnik Wydz. Oświaty inż. **Jacyna.** Referent zwrócił uwagę na znaczenie oświaty dla rolników, przyczem zaznaczył, że na skutek wybitnego zmniejszenia dotacji na cele oświatowe Izba Rolnicza zmuszona jest zamknąć trzy szkoły rolnicze na Pomorzu. Zebrani jednomyślnie wyrazili opinję, że zamykanie szkół rolniczych jest niewskazane i że wszelkiemi siłami utrzymać należy obecny poziom szkolnictwa rolniczego. Ogół rolników wychodzi z założenia, że czynnik rolniczych szkół odpowiada najistotniejszym potrzebom wsi naszej, przygotowuje bowiem teoretycznie i praktycznie zawodowego rolnika, oraz przygotowuje go na dzielnego obywatela do organizowania życia społecznego i gospodarczego wsi i gminy. Oświata rolnicza uznana być musi za jeden z głównych czynników walki z kryzysem. Uznać więc należy wszelkie dążenia w kierunku zmniejszenia możności zdobycia oświaty fachowej za pociągnięcia wielce szkodliwe, biorąc pod uwagę specjalne warunki na Pomorzu. Na Pomorzu szkoły rolnicze mają oprócz znaczenia gospodarczego również znaczenie narodowe. Są one komórkami kultury polskiej i motorem pracy kulturalnej na wsi. Ogół rolników wierzy jednak, że Izba Rolnicza nie dopuści żadną miarą do tej smutnej konieczności i utrzyma natężenie oświaty rolniczej na dotychczasowym poziomie.

KOŚCIERZYNA

— **Z. S. Oddział w Kościerzynie.** W dniach 4 i 5 bm. odbędzie się zebranie zarządu kościerskiego Oddziału Związku Strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa ob. Cichockiego Romualda. Omawiając różne sprawy organizacyjne, między inn. uchwalono wzięcie gremjalnego udziału w uroczystości ku czci Marszałka J. Piłsudskiego. Na ten dzień sekcja teatru amatorskiego przygotowuje sztukę 3 aktową pt. „Porucznik pierwszej brygady". W dniu uroczystości wszyscy członkowie złożą ślubowanie strzeleckie. Następnie rozpatrywano sprawę dyscyplinarną dwóch strzelców, jednego wykluczono z organizacji za nie przestrzeganie przepisów. W sprawie umundurowania strzelców, postanowiono zwrócić się do ofiarności poszczególnych członków Koła Przyjaciół Strzelca. Uchwalono otworzyć 6-tygodniowy kurs instruktorów strzeleckich dla powiatu, uruchomić też kurs handlowy dla strzelców w tej sprawie zainteresowanych. Bezinteresownie ofiarowali się prowadzić ob. Partyka i ob. Mazikiewicz Andrzej. W celach propagandowo-towarzyskich postanowiono organizować wycieczki piesze do najbliższych oddziałów strzeleckich. Ustalono termin miesięcznego zebrania na dzień 15 marca. Po omówieniu szeregu szczegółowych spraw organizacyjnych, posiedzenie zamknięto. —

— **Zw. Naucz. Polsk. w Kościerzynie.** — Dnia 5 bm. w tut. seminarjum naucz. odbyło się organizacyjne zebranie Związku Naucz. Polsk. szkół powszechnych, na którem ideologję organizacji przedstawił zebranym nauczycielstwu powiatu kościerskiego w liczbie około 20 osób p. prof. Kahl Mieczysław. Reprezentowane było również Tow. Chrześcijańsko-Narodowe Naucz. Szkół powszechnych w osobie kierownika tut. szkoły powszechnej p. Kleinschmidt, który wypowiadał się przeciwko ognisku. Ten mówca spotkał się z rzeczową odprawą obecnych nawet ze strony swoich kolegów. Po słabej argumentacji p. K., akces zgłosiła wymagana ilość osób wobec czego przystąpiono do ukonstytuowania się zarządu w skład którego weszli: pp. prof. Kahl M. jako prezes, Jaszczukowa Zeonida jako sekretarka, Prawiec Włodzimierz jako skarbnik, prof. Cichocki Romuald jako referent oświatowy.

— **T. N. S. W.** Dnia 3 bm. odbyło się miesięczne zebranie Koła Tow. Naucz. Szkół Wyższych i Średnich, na którem wybrano delegatów na zjazd okręgowy w Grudziądzu. Omawiając sprawy organizacyjne między innemi zabrał głos obecny na zebraniu przedstawiciel Tow. Chrześc. Narod. Naucz. szkół powszechnych p. Kleinschmidt, kierownik tut. szkoły powszechnej. W swej mowie podkreślił wspólność i tożsamość ideologji obydwóch towarzystw, wobec czego wysunął myśl bliższego nawiązania kontaktu i stworzenia wspólnej platformy pracy kulturalno-oświatowej na terenie powiatu kościerskiego oraz zaproponował utworzenie koła prelegentów. Prezes koła T. N. S. W. p. prof. Bruski Dawid wyraziwszy w imieniu Koła chęć współpracy zebranie zamknął.

— **S. M. P.** Przed tygodniem odbyło się w Kościerzynie walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Po zagajeniu przez patrona ks. Gronowskiego — przewodnictwo objął patron okręgowy p. inspektor Chmielecki. Zarządowi po złożeniu sprawozdania z działalności rocznej na wniosek udzielono absolutorjum. Na członków nowego zarządu wybrano druhów: Machut Franciszek prezes, Armatowski Jan — sekretarz, Wolski Bronisław — skarbnik, Ostrowski Feliks gospodarz, Gończ Leon — biljotekarz, Rutkowski naczelnik. Na członków patronatu: pp. Łukowicz Roman, Drawski Bronisław, Muszyński Franciszek.

— *Z zebrania T. N. S. W.* Ostatnio odbyło się w sali Filomatów państwowego gimnazjum męskiego walne zebranie koła T. N. S. W. Zebranie zagaił prezes p. Bruski. Marszałkiem obrano jednogłośnie, dyrektora seminarjum p. Knechtla, sekretarzem p. Thierlinga. Nowy zarząd przedstawia się następująco: p. Bruski — prezes, p. Thierling — sekretarz, p. Mazikiewicz — skarbnik, p. Sieradzki, stały członek zarządu. Do Komisji rewizyjnej weszli: p. Sieradzki, p. Lorack i p. Roszczyńska. Do Komisji rozjemczej należą: ks. dr. Heyke, ks. prefekt Grochocki i dyrektor sem. p. Knechtel.

Koło w ubiegłym roku pod sprężystem kierownictwem prezesa p. Bruskiego owocnie pracowało dla szkoły, nie uchylając się jednak od pracy społecznej, gdyż każdy członek pracuje jeszcze przynajmniej w kilku towarzystwach miejscowych. O żywotności Koła świadczą referaty z dziedziny wychowania, metodyki, organizacji pracy domowej młodzieży, wychowania państwowego. Referaty wywołały bardzo ożywione dyskusje, w których znów wyłoniły się inne ciekawe, nie mniej ważne zagadnienia z życia szkolnego.

Również współżycie koleżeńskie jest wzorowe. Urządzano od czasu do czasu herbatki. Występy solowe i pogadanki na temat wrażeń z podróży do Francji i Włoch, pogadanki o wychowania w Francji urozmaicały i umilały wieczorki. Wielka liczba gości dobitnie świadczyła o sympatji, jaką cieszy się Koło T. N. S. W.

Z rąk niemieckich wykupić można majątek ziemski

Z rąk niemieckich nabyć można drogą kupna w miejscowości Żabno, pow. starogardzki gospodarstwo rolne w obszarze 140 ha ziemi od 4 do 8 klasy za około 200 tys. zł. Na gospodarstwie tym ciążą następujące hipoteki: we wysokości 71 tys. mkn. jako resztę ceny kupna oraz hypoteka na 7 tys. guldenów holenderskich.

Poza tem jest do sprzedania gospodarstwo 55-morg. z żywym i martwym inwentarzem, położone tuż przy mieście powiatowem. Ziemia dobra. Cena 30.000 zł, płatna gotówką.

Szczegółowych wiadomości udzieli Dyrekcja okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, ul. Fredry 7.

Podgórz

O uporządkowanie parku Marszałka Piłsudskiego. Zwolna zbliża się wiosna, zauważyć można już prace rozpoczęte w ogrodach itp. Wszędzie obcina się gałęzie i pędy. Tylko w parku naszym nie widać żadnych poczynań. A warto się zastanowić nad całkowitem uporządkowaniem jedynego w lecie zakątka miejskiego, chronionego od kurzu. Byłoby nawet pożądanym, by park został o przyległy wolny plac powiększony, by znalazła się w sezonie większa ilość ławek. Jednym z najważniejszych wymogów jest stworzenie słonecznego placu dla zabawy naszym milusińskim. Niewątpliwie zajmą się tą sprawą miarodajne czynniki w imię dobra i zdrowotności ogółu.

— *Osobiste.* W ub. tygodniu zatwierdziła Izba Wojewódzka wybór p. Józefa Szeczmańskiego na zastępcę burmistrza miasta Podgórza. Na nowej niwie pracy społecznej życzymy p. Szeczmańskiemu owocnej pracy dla **dobra miasta i ogółu.**

SĘPOLNO

— **Wieczornice oświatowe.** W gminach Włościborz i Wałdowo odbyły się wieczornice oświatowe z przezroczami. Prelegentem był p. rektor Kalinowski z Sępólna.

— **Tow. Przyjaciół Ochronki.** W obecności delegata Wydziału Powiatowego p. Schweitzera właściciela ziemskiego z Wituni odbyło się walne zebranie Tow. Przyjaciół Ochronki w Sypniewie. Do nowego zarządu wybrano: p. Dobiałę Stefana str. przewodnika Straży Granicznej z Sypniewa prezes, p. Waśkowiaka Piotra z Sypniewa sekretarzem, p. Wiesego Antoniego rolnika z Sypniewa skarbnikiem.

— **Z ruchu ogrodniczego.** Dn. 27 i 28 lutego wygłosił referent p. Bagiński na zebraniach Kółka Rolniczego w Kamieniu referaty o ogrodnictwie oraz uprawy warzywa. — Zainteresowanie członków było bardzo wielkie.

— **Dramat pasyjny w niedzielę palmową.** Wiekopomny, krwawy dramat na górze Kalwaryjskiej zawsze chwyta każdego człowieka za serce. Kościół katolicki, ten najlepszy nauczyciel rodzaju ludzkiego, prowadzi rozkorcznie, zwlaszcza w czasie wielkopostnym, dzieci swoje do stóp krzyża, aby uprzytomnić im i tłómaczyć bezgraniczną miłość Boga dla ludzi, która na Golgocie w najjaśniejszym okazała się blasku. Wszystkim sympatykom prawdziwej sztuki ludowej zwracamy już dzisiaj na to uwagę, że Towarzystwo śpiewu „Cecylja" jak w zeszłym tak i w tym roku w niedzielę Palmową postara się przedstawić nam w 5 obrazach sceny pełne wzruszających momentów z owego dramatu pasyjnego. Przygotowania są w toku.

— **Na tegorocznem Walnem zebraniu SMP** w Sypniewie przy obecności ks. protektora Grabowskiego i patronatu wybrano następujący zarząd: prezes Heldt Franciszek — wiceprezes Martin Franciszek — naczelnik, Kujawa Józef — sekretarz, Betański Franciszek — skarbnik, Luna Franciszek — chorąży Rummler Edmund. Jako patron tut. SMP został mianowany p. Konera Wojciech. Uchwalono dwa razy w miesiącu odbywać zebrania, jedno zebranie organizacyjne i jedno oświatowe.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 7 III. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8,90½—8,86½	
DEWIZY.		
Belgja	—	
Białogród	—	
Bukareszt	—	
Gdańsk	—	
Holandja	359,60—357,80	
Kopenhaga	—	
Londyn	31 80—31,50	
Nowy York	8,938—8,898	
Nowy York telegr.	8 943—8.903	
Paryż	35 17— 34.99	
Praga	26,46— 26,34	
Sztokholm	—	
Szwajcarja	172,73—171,87	
Włochy	46.40—46.17	
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,85	

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 7 III. 1932.

Pszenica nowa	244—246
Żyto	193—195
Jęczmień jary browar.	197—194
Jęczmień przem. pastewny	176—181
Owies marchijski	155—162
Mąka pszenna	31,25—34.75
Mąka żytnia 70%	27,00—27,50

TORUŃ

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 10 marca o 10 sprzedaje w Papowie Toruńskim u Łukiewskiego przymusowem przetargiem za gotówkę: 3 krowy. 1753

Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 8 marca 1932 roku o godzinie 12-tej przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 umywalkę, stół, krzesła, lustro, kanapę, biurko i wiele innych przedmiotów, o godz. 14-tej w Porcie Zimowym u p. Pawłowskiego: 1 łódź ratunkową.

1754 Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Toruniu, św. Jerzego 73a stanowiąca dom mieszkalny o rocznej wartości użytkowej 975 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń, Nowe Chełmińskiej Przedmieście karta 167 na imię Heleny Hahn zamężne Ehm zostanie w drodze egzekucji dnia 6 maja 1932 r. o godz 12 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. 1755

Toruń, dnia 3 lutego 1932.

5 K 10/31. Sąd Grodzki.

Komisja wspólnych zakupów dla garnizonu Toruń odda w drodze ograniczonego

PRZETARGU

dostawę od 2000 do 2200 kg. mięsa i 370 do 400 kg. tłuszczu (słoniny

dziennie na drugi kwartał 1932 r.

Oferty na dostawę dla całego garnizonu lub poszczególnych formacyj z wyszczególnieniem ceny za jeden kg. mięsa wołowego, baraniego, wieprzowego, boczku wędzonego, tłuszczu (słoniny) i kiełbasy należy wnosić do kwatermistrza 63 pułku piechoty do dnia 19 marca 1932 r. godz 9,30.

Warunki dostawy można przeglądać w kancelarji oficera żywnościowego 63 pułku piechoty w dniu 8, 10 12, 15 i 17 marca od godz. 10-tej do 12-tej.

Wadjum w kwocie 500 złotych należy wpłacić do płatnika 63 pułku piechoty, a dowód złożenia dołączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się dnia 19 marca 1932 r. o godz 10-tej w kancelarii 8 Dyonu Żandarmerji ul. Prosta.

Komisja wspólnych zakupów zastrzega sobie prawo wyboru przedłożonych ofert. Koszta niniejszego ogłoszenia ponosi oferent, który otrzyma dostawę.

Oferty wydaje oficer żywnościowy 63 pp. za opłatą jednego złotego.

Przewodniczący Garnizonowej Komisji Wspólnych Zakupów

(—) Heliński, major.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 10. III. br. o godzinie 11-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Łasinie u p. Trzcińskiego: 1 powózkę; o godz. 11,30 u p. B. Brockiego: bufet, maszynę do szycia, kanapę i 2 fotele; o godz. 12-tej u p. Mulewskiego: 1 krowę.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 9 marca 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w biurze moim przy ul. Nadgórnej 56 o godzinie 9 i pół: 2 radjoaparaty; o godz. 10-tej przy ul. Młyńskiej 27: 2 pary firan, etażerka, gobelin. 2 szafy, leżanka, kanapa i fotel, 7 poduszek dekorac., lustro stoliczek do palenia, stojak do kwiatów, skóra przed łóżko i lampa elektr.; o godz. 10,15 przy ul. Młyńskiej 4: waga Szembera; o godz. 10,30 przy ul. Rybackiej 4/6: kasa żelazna; o godz. 10,45 przy ul. Rybackiej 20: 1 obraz; o godz. 11,15 przy ul. Dworcowej 11: szafa, 2 p. firan, bieliźniarka i leżanka; o godz. 11,45 przy ul Św. Wojciecha 42: lustro; o godz. 12-tej przy ul. Chełmińskiej 83: urządzenie składowe, różne meble domowe lampy, cylindry, szczotki itp.; o godz. 12,15 przy ulicy Chełmińskiej: lustro, kanapa i leżanka. Zbiórka licytantów przed koszarami 66 p. p.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek dnia 10 marca 1932 r sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 12-tej w Dusocinie u p. Zawitowskiego: 8 świń.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 8 marca br. o godzinie 11-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu we Wiewiórkach u p. Lingenau: maszynę do szycia, kanapę i gramofon. O godzinie 14-tej sprzedawać będę u p. Rozmarynowskiego: 2 źrebaki, 5 jałówek, 3 cielaki, siewnik, powózkę żniwiarkę, powózkę, menaż, 2 ctr. koniczyny i różne meble. 1760

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 bm. o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Król. Jadwigi 15 st. nr. za natychmiastową zapłatą: jedno biurko dębowe.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 marca br. o godz. 9,30 sprzedam przy ulicy Bocianowo 19 m. 6 za natychmiastową zapłatą: jedno biurko, stolik z okuciem mosiężnem, leżankę z nakryciem, obraz i garderobiankę.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 9. 3. 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 4 st. nr.: warsztat stolarski, 2 łóżka, 2 nocne stoliki, 3 umywalki i szafę do rzeczy; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 33 st. nr.: umywalkę; o godz. 11,30 przy ul. Gdańskiej 45 st. nr.: wagę „Schember"; o godz. 12 przy ul. Gdańskiej 74: wiertarkę, aparat do prądu i motor; o godz. 13 przy ul. Szczecińskiej 10 st. nr.: bufet i zegar stojący.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 9 marca 1932 o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. Ujejskiego 23 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 umywalkę, 1 toaletę, 1 kozetkę, 1 bufet, 2 fotele, stół i krzesło, kanapa, 2 szafy, 1 łóżko, 1 stolik, biurko i fotel, 1 leżankę, 2 obrazy.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 marca br. o godz. 15 sprzedam w Samsiecznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kompl. gabinet męski, pokój stołowy, salon, radjo z przyborami, 38 koni, 9 źrebaków, większą ilość świń, 4 powózki, narzędzia rolnicze (maszyny itp.), większą ilość zboża i ziemniaków.

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 bm. o godz. 1-szej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 5 szaf do akt, 3 stoły biurowe, biurko, bibljotekę i biurko, kilka krzeseł, fotel, 3 stoliki pod maszynę do pisania, maszynkę do liczenia „Brunświga", maszynkę do dziurkowania, wiertarkę stojącą, 7 tuz. pił trakowych, 5 blach sitowych mosiężnych, 10 mtr. siatki mosiężnej, ca 147 kg. wałków mosiężnych, 3 beczki oliwy cylindrowej, poza tem przy ul. Dworcowej 66 st. nr.: urządzenie składu nadające się do przyborów techniczno-młynarskich

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 bm. o godz. 10,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 65 st. nr. za natychmiastową zapłatą: 300 tabl. czekolady, 100 kg. cukierków twardych, 300 puszek blaszanych, 60 swoików, 50 kg. cukierków czekoladowych, 25 funtów batoników, 25 kg. pierników i urządzenie składu.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 8. III. 32 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedawać będę przy ul. Chocimskiej 1 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 lampę (żyrandol) z abażurem.

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 bm. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Nadbrzeżnej 3 za natychmiastową zapłatą: jeden bufet dębowy.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 marca br. o godz. 11 sprzedam w składnicy firmy „Rawa" Śniadeckich 19 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 krzesła fryzjerskie 3 lustra fryzjerskie z płytami marm., 3 ściany marm., 2 szafy na garderobę z 3 lustrami, szafę do perfumerji, kompl. urządzenie okna wystaw. (mahoń), 3 ściany mahoniowe, 6 taborecików, lustro, szafę do rzeczy i piec gazowy.

Woźniak, komorni ksądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 bm. o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Unji Lubelskiej 5 za natychmiastową zapłatą: maszynę do szycia Ekspres.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8. III. br. o godz. 15-tej sprzedam w Jachcicach przy ul. Piaski 2 za natychmiastową zapłatą: jednego buhaja.

J. Wierzbicki, komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy.

PRZETAR GPRZYMUSOWY.

Dnia 9 bm. o godz. 12-tej sprzedam przy ul. Marcinkowskiego 5 st. nr. za natychmiastową zapłatą: 2 stoły biurowe, szafę do rzeczy, garderobiarkę, kanapę, 5 regałów, wagę decymalną, lodówkę, stół kuchenny, pień do mięsa, kamień do ostrzenia noży, maszynę do parzenia kawy „Pol Ekspres".

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 bm. o godz. 14-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: kompletne urządzenie kawiarni i cukierni, jak stoły, krzesła, taboreciki, kontuar, pianino, kanapy itp.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG

MAGISTRAT MIASTA KOŚCIERZYNY

(Województwo pomorskie) ogłasza niniejszem

PRZETARG

na przebudowę zewnętrznej sieci elektrycznej

z prądu stałego na prąd trójfazowy

w celu doprowadzenia prądu z Okręgowej Elektrowni Rutki, pow. kartuski.

Oferty opieczętowane z napisem „Oferta na przebudowę sieci elektrycznej" składać należy wraz z dowodem złożonego wadjum w kasie miejskiej w wysokości 1% od sumy ofertowej na ręce burmistrza Termin składania ofert upływa dnia 7 kwietnia rb. o godz. 12-tej, a otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-tej minut 15.

Zainteresowani mogą zaznajamiać się z projektem i bliższemi warunkami w Magistracie, pokój nr. 6 w godzinach służbowych.

Szczegółowe warunki przetargu ujęte są w przepisach Min. Robót Publ. o oddawaniu robót i dostaw L-XVII — 1333/30, do których oferent bez zastrzeżeń winien się zastosować. Ubiegać o powyższe roboty i dostawy mogą się tylko firmy krajowe.

Zastrzega się wolny wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu.

MAGISTRAT:

(—) Owśnicki, zast. burmistrza. 1746

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

We wtorek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej

„A Zuzanna nie chce"

Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton'a.

W środę, dnia 9 bm. o godz. 20-tej

Odczyt

Magdaleny Samozwaniec

W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej

„A Zuzanna nie chce"

Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton'a

Telegramy

Z ostatniej chwili

Przed ostatnią posługą

Szermierzowi prawdy, bojownikowi o wolność ks. biskupowi Bandurskiemu

Wilno, 8. 3. (PAT). Ks. biskup Bandurski chorował przez dłuższy już czas na t. zw. dusznicę serca. Jakkolwiek **w ostatnich tygodniach niebezpieczeństwo minęło,** to jednakże polepszen'e stanu zdrow'a postępowało bardzo powoli. W niedzielę wieczorem ks. biskup **udając się na spoczynek, upadł nagle na ziemię.** Natychmiastowa pomoc stale dyżurującej pielęgniarki, która zastosowała zastrzyk była bezskuteczna. **Pogrzeb nastąpi prawdopodobnie dnia 10 marca br. Zwłoki złożone będą na wieczny spoczynek w Wilnie w bazylice archikatedralnej.**

Wilno, 8. 3. (PAT). Eksportacja zwłok ś. p. ks. biskupa Bandurskiego odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 5 po poł. z pałacu reprezentacyjnego w którym ks. biskup zamieszkiwał do bazyliki archikatedralnej. **W czwartek dnia 10 marca o godzinie 10 po nabożeństwie żałobnem zwłoki złożone będą na wieczny spoczynek w podziemiach bazyliki.**

Wilno, 8. 3. (PAT). Zwłoki ś. p. ks. biskupa Bandurskiego spoczęły na katafalku w pałacu reprezentacyjnym, gdzie ludność miasta Wilna będzie miała możność oddania hołdu i czci zmarłemu. Przy katafalku wystawiono wojskową straż honorową. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Warszawa, 8. 3. (PAT). Rada Ministrów uchwaliła w dniu dzisiejszym, że **pogrzeb ś. p. ks. biskupa Bandurskiego odbędzie się na koszt państwa.** W pogrzebie weźmie **udział rząd.** P. premjer Prystor wraz z kilku ministrami udaje się w tym celu do Wilna.

Warszawa, 8. 3. (PAT). Z powodu zgonu **ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego p. marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz** wysłał na ręce p. wojewody Beczkowicza następującą depeszę:

Wstrząsnięty do głębi nagłym zgonem ks. biskupa Bandurskiego, wielkiego kapłana patrjoty, przesyłam na ręce p. wojewody wyrazy najgłębszego żalu.

(—) Władysław Raczkiewicz, Marszałek Senatu.

Warszawa, 8. 3. (PAT). P. prezes Rady Ministrów **Aleksander Prystor wystosował wczoraj na ręce p. wojewody wileńskiego p. Zygmunta Beczkowicza depeszę następującej treści:**

Wobec zgonu świetlanej postaci Polski Odrodzonej, wielkiego patrjoty ks. biskupa Bandurskiego, który od dziesiątka lat, osiadłszy w Ziemi Wileńskiej i związawszy się z nią sercem całem, całem bogactwem swego uczucia i umysłu, położył dla niej wielkie zasługi, przesyłam na ręce p. wojewody wyrazy współczucia i łączę się z nim w bólu wraz z całą Polską z powodu straty, jaką poniosła ona ze zgonem ks. biskupa Bandurskiego.

Wilno, 8. 3. (PAT). Z powodu zgonu śp. ks. biskupa Bandurskiego p. wojewoda wileński Beczkowicz zwołał w dniu 7 bm w południe w gmachu urzędu wojewódzkiego **zebranie członków honorowych i prezydjum byłego komitetu obchodu 25 lecia** sakry biskupiej **ks. biskupa dr. Bandurskiego.** Uczestnicy zebrania uznali się za **komitet organizacyjny uroczystości pogrzebowej.** Na czele komitetu uroczystości pogrzebowych stanął p. wojewoda, na wiceprezesa powołano p. prezydenta m. Wilna.

Warszawa, 8. 3. (PAT). W związku ze śmiercią ś. p. J. E. ks. biskupa Bandurskiego, p. wiceminister spraw wojsk. Fabrycy wystosował do p. wojewody wileńskiego depeszę treści następującej: Na wieść o zgonie ś. p. J. E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego, który dzielił wszystkie trudy walk Legjonów, łączy się Wojsko Polskie w żałobie z całym krajem, a w szczególności Ziemią Wileńską, skąd działalność ks. biskupa promieniowała na całą Polskę. Minister spraw wojsk. — w zastępie (—) Fabrycy, generał dywizji.

Wielka katastrofa kolejowa w Nakle

5 osób rannych — 22 wagony doszczętnie rozbite

Wczoraj o godz. 17 minut 45 boczny tor kolejowy **opodal stacji Nakło,** prowadzący do młyna Berwalda, był **widownią katastrofy zderzenia się dwóch pociągów,** która pociągnęła za sobą **duże straty materjalne.**

O godzinie 16-tej zjechał na wspomniany tor **pociąg przetokowy.** Po jego przejeździe **zwrotniczy zapomniał nastawić zwrotnicę na linję główną.** W dwie godziny później **pociąg towarowy z węglem,** zdążający z Gniezna do Nakła, wpadł całym pędem na bocznicę. Maszynista w ostatniej chwili zorjentowawszy się w sytuacji, nie zdołał, niestety, zatrzymać pociągu, by przeszkodzić katastrofie. Pociąg towarowy **z całym impetem wpadł na stojące na bocznicy wagony.** Na skutek zderzenia **20 wagonów pociągu towarowego uległo całkowitemu zdruzgotaniu.** Z rozbitych wagonów wysypały się **setki ton węgla,** zawalając nietylko cały tor, ale i okoliczne tereny. Z pociągu przetokowego uległy zniszczeniu 2 wagony — jeden **z bekonami,** drugi **z szynką.**

Z obsługi kolejowej **2 funkcjonarjuszy jest bardzo ciężko rannych, 3-ch lżej.** Rannych przewieziono **do szpitala w Bydgoszczy.**

Na miejsce wyjechała specjalna komisja śledcza i przybył pociąg ratunkowy.

Banda krwawych zbirów zamordowała 32 osoby

Za grzechy z przed 8 laty na ławie oskarżonych

(o) **Warszawa, 8. 3. (tel. wł.)** Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się **wielka rozprawa przeciwko zuchwałej szajce bandyckiej,** która grasowała przez długie lata na terenie Łomżyńskiego.

Banda składa się z **17 ludzi,** 11 mężczyzn i 6 kobiet. Bandyci dokonali **kilkunastu napadów rabunkowych, podczas których zamordowano 32 osoby. Bandyci nie oszczędzali nawet małych dzieci.** W kilku wypadkach pomordowane ofiary nosiły **ślady tortur.** Wszystkie zbrodnie dokonane zostały dla rabunku. **Bandyci nigdy nie zostawiali świadków napadu przy życiu, mordując ich bezlitośnie, w jednakowy sposób, strzałem w tył głowy.**

Napadów dokonywali stale w **nocy.**

Hersztem bandy był początkowo **Henryk Raczkowski.** Po zastrzeleniu go władza przeszła w ręce jego brata **Czesława,** komisarza bolszewickiego z Rygi.

Razem z nim występowała jego kochanka, Łotyszka, **Aleksandra Karolin.**

Bandyci **koczowali po zagajnikach i w odstępach leśnych.** Przedmioty pochodzące z rabunków, odsyłali do Warszawy, gdzie je sprzedawali na Kercelaku.

Do najbardziej bestjalskich ich morderstw należą 2 następujące wypadki: Bandyci **wycięli w pień rodzinę szynkarza żydowskiego,** poczem trupa żony zaciągnęli w krzaki i **na piersiach zmarłej rozpalili ognisko.** W drugim wypadku **bandyci pochwycili uciekającego wieśniaka i przemocą wtłoczyli jego głowę w sztachetę, tak, iż biedak się udusił.**

Charakterystycznym jest szczegół, iż **wszystkie te zbrodnie miały miejsce przed 8 laty.** Ostatni napad dokonany został **w r. 1924.** — Przez długie lata bandyci żyli bezkarnie, pracując przeważnie na roli.

Policja wpadła na trop bandytów przez zdradę jednego z członków bandy, który podał nazwiska kamratów.".

Sąd Okręgowy w Łomży skazał **3 bandytów na karę śmierci, pozostałych 14-tu na kary ciężkiego więzienia od 15 do 4 lat.**

Pechowa podróż fińskiego żaglowca szkolnego

Pechowo zaczęła się tegoroczna podróż fińskiego żaglowca szkolnego „Suomen Juotsen", który — podobnie jak nasz „Dar Pomorza" — udał się w **podróż do Indyj Zachodnich.** „Suomen Juotsen", jest to piękny żaglowiec, który kiedyś pływał pod banderą niemiecką i nazywał się „Oldenburg". Wyposażony jest on w motory pomocnicze.

W kilka dni po rozpoczęciu podróży — jeszcze na Bałtyku — **motory odmówiły posłuszeństwa.** Statek, zdany tylko na siłę własnych żagli, musiał przerwać podróż i udać się do Kopenhagi, aby naprawić tam zepsute motory.

Pech prześladował go jednak dalej. Zaledwie znalazł się znowu na morzu Północnem, **utracił statek w czasie burzy ster** i musiał być odholowany do Hull w Anglji, celem naprawy tego poważnego uszkodzenia.

Obecnie „Suomen Juotsen" znajduje się w drodze do Las Palmas na wyspach Kanaryjskich, dokąd ma zamiar zawinąć w tych dniach. Jednocześnie w drodze z Finlandji na wyspy Kanaryjskie znajduje się nowy kapitan statku. Dotychczasowy jego dowódca zwolniony został z zajmowanego stanowiska, przyczem o powodach jego tak niezwykłej dymisji nie ukazał się żaden oficjalny komunikat.

Cała ta sprawa wywołała w Finlandji zrozumiałe wrażenie. (t)

Sir Eric Drummond ambasadorem angielskim w Paryżu?

(o) **Paryż, 8. 3. (tel. wł.).** Krążą tutaj pogłoski, że **ambasadorem angielskim w Paryżu zostanie Sir Eric Drummond.**

Zamach na życie prezydenta Peru

Londyn, 8. 3. (PAT). Z Limy donoszą, **że na prezydenta Peru dokonano zamachu w czasie, gdy prezydent był obecny na mszy św.** Zamachowiec, który strzelał do prezydenta **Sanchez Carro** jest jednym z członków partji opozycyjnej. Prezydent jest lekko ranny.

B. cesarz chiński Puyi — prezydentem Mandżurji

(o) **Londyn, 8. 3. (tel. wł.). Były cesarz chiński Puyi zgodził się ostatecznie przyjąć prezydenturę nowoutworzonej republiki mandżurskiej.**

Puyi odmawiał trzykrotnie przyjęcia tego urzędu zgodnie ze zwyczajami chińskiemi.

Pomoc dla rolnictwa tematem obrad Rady Ministrów

Warszawa, 8. 3. (PAT.). W poniedziałek, dn. 7 bm. odbyło się w godzinach porannych pod przewodnictwem p. premjera Aleksandra Prystora **posiedzenie Rady Ministrów.** Na posiedzeniu tem Rada Ministrów w związku z nadchodzącemi wiadomościami o niezbyt pomyślnym stanie ozimin uchwaliła ustalić pewne gwarancje dla tranzakcyj, związane ze sprzedażą rolnikom w okresie wiosennym nawozów sztucznych z tem, że udział państwa w ewentualnych stratach jakie te tranzakcje mogłyby pociągnąć za sobą nie może przekraczać 6 miljonów zł. Wniosek ten ma więc na celu **ułatwienie rolnikom nabywanie wiosną nawozów sztucznych.** Pozatem Rada Ministrów postanowiła w wyniku prac centralnej komisji do spraw finansowo-rolniczych przy prezesie Rady Ministrów powołać przy ministrze rolnictwa centralny komitet do spraw finansowo-rolniczych wraz z odpowiednikami w postaci wojewódzkich komitetów finansowo-rolniczych, w których obok przedstawicieli władz państwowych brać będą udział przedstawiciele zainteresowanych sfer rolniczych.

Ks. Kardynał Hlond wyjechał do Rzymu

Poznań, 8 .3. (PAT). J. E. ks. prymas kardynał Hlond wyjechał niespodziewanie do Rzymu, wezwany telegraficznie przez Stolicę Apostolską.

Strajk się załamuje

(o) **Sosnowiec, 8. 3. (tel. wł.). Nastroje przeciwstrajkowe są coraz silniejsze.** W Zagłębiu kopalnie drobne w dalszym ciągu pracują normalnie. Na kopalniach większych liczba pracujących **stale wzrasta.** Mimo słabnących nastrojów strajkowych jednak **organizacje robotnicze, mimo że przekonane o beznadziejności strajku, nie chcą dać hasła do jego przerwania.**

Zapas złota i walut Banku Polskiego

(o) **Warszawa, 8. 3. (tel. wł.).** W ciągu lutego **zapas złota w Banku Polskim wzrósł o sumę 5:981.000 zł., osięgając pod koniec miesiąca 606.468.000 zł.** W tym samym czasie **zapas pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia, zmniejszył się o 17 miljonów zł. do poziomu 51 miljonów.**

Mimo spadku rezerw kruszcowo-walutowych **stosunek procent. pokrycia kruszcowo-walutowego podniósł się w lutym z 48.35 proc. na 49.01 proc., a pokrycie wyłącznie złotem z 43.37 proc. na 45.18 proc.**

22.500 nowych książeczek oszczędnościowych

10.200.000 zł świeżych oszczędności złożono w P.K.O.

(o) **Warszawa, 8. 3. (tel. wł.).** W lutym **w P. K. O. wzrosły wkłady oszczędnościowe o 10.200.000 zł.** a w ciągu tego miesiąca P. K. O. wydało **22.500 nowych książeczek oszczędnościowych.**

Wędrówka 100 sowieckich rybaków na krze

Tallin, 8. 3. (PAT). Skutkiem burzy **na morzu na krze olbrzymich rozmiarów, uniesionych zostało w morze 100 sowieckich rybaków wraz z końmi i narzędziami rybackiemi.** Poszukiwania doprowadziły do odnalezienia rybaków **już przy brzegach Estonji.**

Ruda żelazna na Polesiu

Moskwa, 8. 3. (PAT). W okolicy Prypeci na Białej Rusi sowieckiej odkryto znaczne **pokłady rudy żelaznej.** Prawdopodobnie takie same **pokłady znajdują się na Polesiu po stronie polskiej.**

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu